

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIAŃSKI**

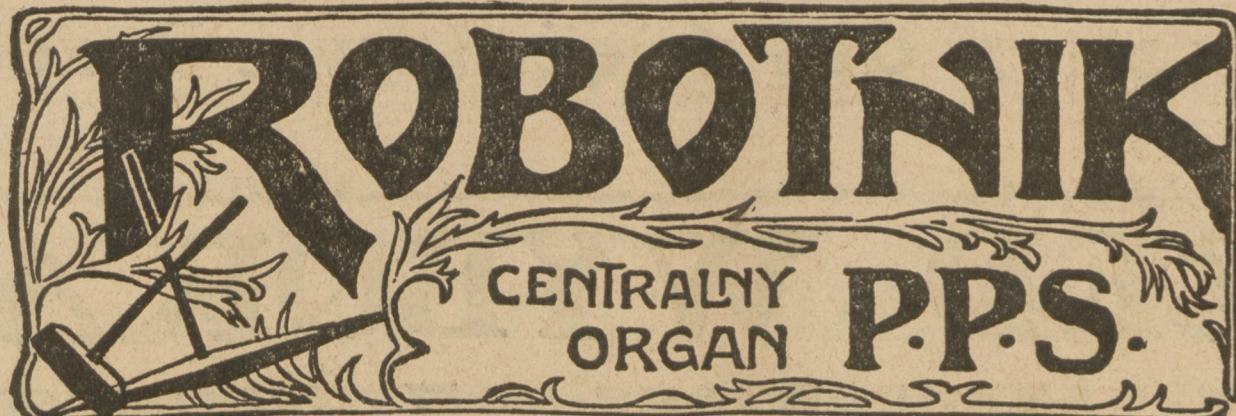
Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy

Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70.

DYREKCJA — tel. 720-13.

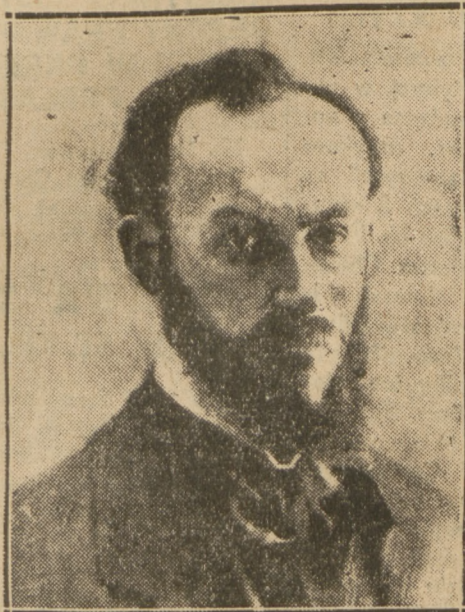
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

PAMIĘCI POLEGŁYCH ZA SPRAWĘ PAMIĘCI TYCH, CO ŻYCIE SWE ODDALI SPRAWIE



JÓZEF MONTWIŁŁ-MIRECKI
padł na posterunku z wyroku sądu
carskiego.

„...WYSZEDŁŚ W NAJCIEM-
NIEJSZĄ JESIENIĄ NOC, GDY
HUCZAŁ WICHER I BIŁ DESZCZ,
A MY WSZYSCY — DWUDZIE-
STOMILJONOWY NARÓD — SPA-
LIŚMY KAMIENNYM SNEM NIE-
WOLNIKÓW...”

STEFAN ŻEROMSKI



STEFAN OKRZEJA
padł na posterunku z wyroku sądu
carskiego.

WŁADYSŁAW ORKAN.

POLEGŁYM BOJOWCOM

Towarzysze!

Mówicie z mogił — słyszę:
— Jakież ty nam towarzysze:
Co my czynimy — ty marzysz!

— Tak, ja bunt piszę.

Jednak, a może przeto mówię:

Towarzysze!

Pamięci Waszej może słowo liche

Nie zjaśni. Już poszła w miliony...

Dzisiaj Wasze mogiły ciche

Staną się kiedyś w Polsce głośne, jako

Będą krzyżowane w serca, jako hasła,

Ich krwawą gliną będzie się nienawieść

państwa,

Aż pomsta buchnie sroga!

Cóż wobec mogił słowa znaczą?

Lecz gdy nad Waszemi mogiły

Kruki zjadają kraczą,

Cała czerń hawrania, wroga

Sunie kraczącą chmarą —

Przynoszę Wam pokłon od siebie...

Cześć Wam i sława!

MARJA KONOPNICKA.

TY COŚ WALCZYŁ...

Ty, coś walczył dla idei,

Chwała Ci!

Boś wykrzesał z swej nadziei

Nawskroś burzy i zawiei

Jasne dni...

Ciebie niosły w wielkie boje

Archangielskie skrzydła twoje,

I odzianyś jest przed światem

Blaskiem ducha i szkarlatem

Własnej krwi!

Ty, coś poległ dla idei,

Chwała ci!

Boś padł w progu twej nadziei,

Nie czekając swej kolei

Jasných dni!

U twych prochów, u mogiły

Będą wieki szukać siły

I naznaczą twoje kości

Wielką drogę ku przyszłości

Sładem krwi!



FELIKS PERL
zmarł na posterunku, zmęczony ciężką
chorobą.

„...CZY PODOBNA SOBIE WYO-
BRAZIĆ ŻYCIE WIĘCEJ PEŁNE,
WIĘCEJ CAŁKOWITE, NIŻ ŻYCIE
ODDANE CAŁE, BEZ RESZTY, JE-
DNEJ IDEI WSPANIALEJ, JEDNEJ
MŁODZIENCZEJ TĘSKNOCIE?...”

MAZZINI.

UROCZYSTA AKADEMIA ŻAŁOBNA

ODBEDZIE SIĘ W WARSZAWIE

DZISIAJ, DNIA 1 LISTOPADA W SALI TEATRU
„ATENEUM“ O GODZ. 10 M. 30 RANO

KU CZCI POLEGŁYCH
ZA WOLNOŚĆ i NIEPODLEGŁOŚĆ

Akademja dzisiejsza w sali „Ateneum“ przy ul. Czerwonego Krzy-
ża 20 odbędzie się staraniem Stowarzyszenia byłych więźniów politycz-
nych.

Wszystkie Dzielnice P. P. S. p rzybyć winny na Akademię ze sztan-
dami.

Obchody w całym kraju

Dzisiaj w całym szeregu miejscowości ORGANIZACJE P. P. S. i OD-
DZIAŁY STOWARZYSZENIA BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH
zorganizowały uroczyste obchody, poświęcone pamięci tych, którzy po-
legli za SOCJALIZM i NIEPODLEGŁOŚĆ, a nie splamili siebie nigdy
tchórzostwem i zaprzaństwem.



STANISŁAW POSNER
zmarł na posterunku, zmęczony ciężką
chorobą.

„Wiosłujcie dalej przeciwko prądowi!
Już z mięśni Waszych i z woli stalowej,
JUŻ POWSTAŁ PRĄD NOWY
przeciwko prądowi!”

Pięćdziesiąt cztery dni więźniowie Brześcia pozostają w zamknięciu

PRZED WYBORAMI

7 NASZE LISTY ZATWIERDZONE 7

Okręgowe Komisje Wyborcze zatwierdziły dotychczas następujące listy Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu:

- 1) Okręg Nr. 1 Warszawa - miasto.
- 2) Okręg Nr. 2 Warszawa - powiat.
- 3) Okręg Nr. 4 Ostrów Mazowiecki.
- 4) Okręg Nr. 8 Ciechanów.
- 5) Okręg Nr. 10 Włocławek.
- 6) Okręg Nr. 12 Błonie.
- 7) Okręg Nr. 13 Łódź miasto.
- 8) Okręg Nr. 14 Łódź powiat.
- 9) Okręg Nr. 17 Częstochoda.
- 10) Okręg Nr. 34 Poznań miasto.
- 11) Okręg Nr. 35 Poznań powiat.

- 12) Okręg Nr. 36 Szamotuły.
- 13) Okręg Nr. 41 Kraków miasto. z
- 14) Okręg Nr. 46 Jasło.
- 15) Okręg Nr. 63 Wilno.
- 16) Okręg Nr. 18 Piotrków.
- 17) Okręg Nr. 22 Sandomierz.
- 18) Krasnystaw, okręg Nr. 28 (lista Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu będzie miała w tym okręgu nie siódmą, lecz lokalny numer 22).
- 19) Okręg Nr. 48 Przemysł.
- 20) Okręg Nr. 15 Biała Podlaska.
- 21) Okręg Nr. 50 Łwów miasto.
- 22) Okręg Nr. 49 Sambor.
- 23) Okręg Nr. 45 Tarnów przy jedno-

- czesnem skreśleniu z listy nazwisk Wincentego Witos, Stefana Mazura i Józefa Ciabańskiego.
- 24) Okręg Nr. 9 Płock.
 - 25) Okręg Nr. 55 Złoczów (lista Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu będzie miała w tym okręgu nie siódmą, lecz lokalny numer 2).
 - 26) Okręg Nr. 37 Ostrów Poznański.
 - 27) Okręg Nr. 30 Grudziądz.
 - 28) Okręg Nr. 56 Kowel.
 - 29) Okręg Nr. 43 Biała - Wadowice.
 - 30) Okręg Nr. 19 Radom.

„ZRZECZENIE SIĘ“ TOW. ADAMA PRAGIERA

Na posiedzeniu Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 2 została skreślona kandydatura tow. d-ra Adama Pragiera.

Podstawą do skreślenia tow. d-ra Pragiera z listy kandydatów Związku Obro-

ny Prawa i Wolności Ludu była deklaracja, nadesłana z więzienia w Brześciu nad Bugiem, w której tow. Pragier miał podobno oświadczyć, że zrzeka się kandydowania do Sejmu.

Okręgowa Komisja Wyborcza w okręgu Nr. 2 (Warszawa powiat) skreśliła

tow. Adama Pragiera z listy kandydatów do Sejmu na podstawie pisma, jakie tow. Pragier miał nadesłać z więzienia brzeskiego

Sąd Najwyższy Rzeczypospolitej rozpatrzy kiedyś tę sprawę. Dzisiaj nie wolno nam wkraczać w jej szczegóły. Jedno możemy stwierdzić z całą pewnością:

tow. Adam Pragier należy dzisiaj do tej grupy ludzi, którzy cierpią najwięcej dla Sprawy; nie znamy jego decyzji istotnej; wiemy, że kierują nim zawsze dwa względy:

1) przywiązanie do Socjalizmu i do Partii;

2) honor osobisty.

Ta pewność wewnętrzna musi nam... chwilowo wystarczyć....

Nasze listy unieważnione

- 1) Okręg Nr. 6 Grodno.
- 2) Okręg Nr. 15 Konin.
- 3) Okręg Nr. 16 Kalisz.
- 4) Okręg Nr. 24 Łuków.
- 5) Okręg Nr. 26 Lublin.

- 6) Okręg Nr. 42 Kraków powiat.
- 7) Okręg Nr. 44 Nowy Sącz.
- 8) Okręg Nr. 47 Rzeszów.
- 9) Okręg Nr. 53 Stanisławów.

- 10) Okręg Nr. 54 Tarnopol.
- 11) Okręg Nr. 64 święciany.
- 12) Okręg Nr. 61 Nowogródek.
- 13) Okręg Nr. 59 Brześć nad Bugiem.
- 14) Okręg Nr. 3 Siedlce.

GŁOS UCZCIWEGO CZŁOWIEKA

LIST OTWARTY

Ostatnimi czasy czyta się często w dziennikach „sanacyjnych” tryumfalne komunikaty o „rozłamie” w „Centrolewie”, o przejściu grup, czy też poszczególnych działaczy opozycyjnych do obozu B. B., z powodu, że jakoby doszli do przekonania, że błędzi, że jedynie marsz. Piłsudski i obóz B. B. siłą Państwa, zaś reszta to „antypanstwownicy” i t. p. frazesy. Co o tem sądzić? — dzisiaj już nawet mało polityką interesujący się obywatel wie, co sądzić, gdyż masowe represje, terror i przekupstwa stosowane przez „sanację”, nie dadzą się ukryć i są publiczną „tajemnicą”. Czteroletnie rządy „sanacji” spowodowały deprawację słabszych charakterów ludzkich, co specjalnie ujawnia się dzisiaj w okresie wyborczym do Sejmu. „Sanacja”, chcąc się utrzy-

mać za wszelką cenę u władzy, wszelkimi będącymi do jej dyspozycji sposobami, terorem i posadkami — słabych, zaś „mocniejszych” brzącą monetą, stara się „przekonać” do swej ideologii.

I mnie — niżej podpisanego — legionistę I Brygady, b. prezesa Związku Legionistów w Baranowiczach, ponieważ pracuję czynnie w P. P. S., usiłowało „przekonać” do „ideologii” marsz. Piłsudskiego, mego b. komendanta. Najpierw „przekonywano” mnie terorem, pozbawiając pracy na żądanie i starania starosty Przepałkowskiego (ongis legionisty), a gdy to nie odniosło skutku, proponowano mi bardzo znaczne korzyści materialne. Czyniono to za pośrednictwem osób trzecich, którym za „załatwienie sprawy”, t. j. abym wystą-

pił z P. P. S. (wraz z dodatkami, czyli deklaracją ideową i t. p.) obiecywano korzyści materialne, sięgające kilkudziesięciu tysięcy złotych. I niewieleby to szkodziło, gdyby „sfery kapitalistyczne” pułkownicy, zorganizowani w bezpartyjnej partii, robili to na swój rachunek. Ale jak to wiemy, na wybory płyną fundusze dyspozycyjne, czyli kraj za to płaci.

Jaką wartość moralną przedstawia taki nowy „ideowy nabytek „sanacyjny”? zbyteczne dodawać.

Terorem, gwałtem, przekupstwem „sanacja” doprowadzi do tego, że w samozakłamaniu przedziej czczynie.

(—) JÓZEF MACHAY.

SERDECZNY GŁOS BRACI Z ZAKORDONU

Zarząd Główny Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej w Czechosłowacji przesłał wczoraj na ręce Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. u-

chwale, stwierdzając solidarność robotników w Czechosłowacji z walką i pracą Polskiej Partii Socjalistycznej oraz wyrażającą

pozdrowienia serdeczne proletariatu śląskiego dla tow. tow. N. Barlickiego, St. Dubois, J. Kwapińskiego, H. Libermana, A. Pragiera i innych.

KONRAD SEIFFERT

PŁONĄCE ŻAGWIE NAD POLSKĄ

autoryzowany przekład z niemieckiego STANISŁAWA LUKOMSKIEGO

Copyright by
Księgarnia Robotnicza, Warszawa.

Słońce wschodziło przed nami. Blade i ozięble wisiło wśród olch, niby kula krwawo-czerwona. Dym, stygnący nad twierdzą, zabarwił się na różowo, czerwono, ciemno-czerwono, jak olbrzymia krwawa chmura przytłaczająca konające miasto, które wzdrzygnęło się w tej chwili gorączkowo swem ognistym tętnem. wyrzucając płomienie wysoko ponad korony topoli. W środku drgającej pożogi stała wielka cerkiew ze złotymi kopułami. Widziałem, jak zabłysły kopuły i krzyże, zdawało mi się, że słyszę ich wołanie o ratunek, aż zastonił je zmacony dym i wszystko pochłaniająca pożoga.

Szliśmy po wąskich kładkach mostku, zakładaliśmy na żerdki nasz kabel, ciągnąc go przez rzekę, Blobelt nadbiegł wraz z Dobelmannem, nasz wóz stał za zburzonym domem. Piechota przeprawiała się teraz gęsiego w nieprzerwanym szeregu, wyruszyła dalej kolumną marszową, ktoś zaintonował pieśń, wszyscy ją podchwycili.

Była to ostatnia twierdza. A potem byłby koniec.

Nie padł ani jeden straż. Leżało kilku zabitych. Sanitarjusze odciągnęli ich na bok i zdjęli im z rąk numerki. Potem znów opuszczone okopy z zabitymi, bronią, amunicją,

sprzętem, zburzone schrony, zburzone stanowiska baterij, a za tem wszystkiem — skulony, schowany, szeroki fort z fosami, skośnemi, pokrytymi t.ąw wałami, z betonem, drutem kolczastym, armatami, fetorem.

Kabel rozkręcał się. Posuwaliśmy się powoli naprzód. Nie było tu ani drzew, ani też żadnego wystającego przedmiotu. A przewodnik trzeba było wysoko zakładać. Kilka żerdzi, któreśmy jeszcze mieli, zużyliśmy szybko. Przeszukaliśmy więc okolicę, ale nie znaleźliśmy nic, coby nam się mogło przydać. Musieliśmy więc dać spokój. Ktoś nam chyba dopomóż.

— Hansen wam pomoże — sapał przez przewodnik wachmistrz Protze. Ale zanim Hansen nadejdzie, wieczór może zapasć.

Szary potok płynął obok nas bez przerwy w kierunku twierdzy. Będą sobie tam użyciwac, będą mieli piwo i kobiety. Leżeliśmy tutaj i przyglądaliśmy się tylko. A potrzebni byliśmy gwałtownie. Ci tam, na przodzie, szukali napewno połączenia i nie mogli znaleźć. A myśmy siedzieli tutaj.

Szara chmura przesunęła się za rzekę wraz z maszerującymi i jadącymi. Wisiała teraz również i nad nami. Słońce nie przedzierało się przez nią. Domyślaliśmy się tyl-

19) ko, że świeci. Był to blade dzień, duszny i tchnący zarazą.

Hansen wraz ze swym oddziałem i przeznaczonymi dla nas żerdziami nadszedł nareszcie wieczorem, gdy horyzont już się rozpałał. Przeciągaliśmy dalej linę, ludzie Hansena wymaszerowali, rozlokowali się na placu ćwiczeń wojskowych Pugaczewo i czekali na nas.

Gdyśmy tam nadeszli, znaleźliśmy porządną stację w drewnianym domu z podłogą, szymbami w oknach, z krzesłami i stołami. Ale ledwośmy przyszli, straciliśmy połączenie z dywizją. I nic na to nie można było poradzić. Musiało się tam coś przytrafić.

Przytrafiło się coś w istocie.

Słupy Heseńczyk poszedł ze mną wzdłuż przewodnika, było już późno, ale drut nad nami był jeszcze widoczny, wisił tutaj, ówdzie był przeciągnięty przez drogę, tutaj stała topola, widać go na niej było, dalej stała żerdź, wisił na niej, wszystko tu jest w porządku, o co więc chodzi, co mogło się zdarzyć, owszem, szukamy uszkodzenia, ale nie możemy go przecieć wyczarować, znajdziemy je, nie trzeba się tylko tak niecierpliwie, o jakim połączeniu mowa, nie nafiadał się przecieć w przewodnik, pal sześć dywizję, przez Kodeń uzyskacie w każdym razie połączenie, jest tam przeciągnięty przez rzekę przewodnik, żeby ci tylko nie dudnili tak często, wszystko poszło jak z płatka, i bądź tutaj w dobrym humorze, ot tutaj jest koniec!

Tak, tam właśnie był koniec. Urwało się. Gotowe. Dobrej nocy!

Drut kończył się na środku otwartego pola. „Otocza mnie mroczna północ”. Ale

przecież wisi tam! Zwisa wdół z żerdzi.

Pociągnęliśmy. Drut ustąpił. Metr za metrem przyciągnęliśmy go do siebie. Cała góra kabla piętrzyła się już przed nami. Wesoła to była historia. Skąd się jednak wziął ten drut? Stąd? A tam z tyłu jest rzeka, most, na którym założyliśmy przewodnik. Ciągnęliśmy dalej. Aż się skończyło i więcej już kabla nie było.

„Zaczeplił się gdzieś, napewno”.

Słupy Heseńczyk nie mógł mówić, wydał tylko jakieś skrzeczące dźwięki.

Pójdziemy za drutem, weźmiemy goły drut do ręki, niech ci nawet przechodzi przez palce, boli to naprawdę trochę, a czasami nawet zdiera skórę, ale weź go jednak, bo we dwojkę lepiej się trzyma, patrz na te światła tam z tyłu, spójrz no, pobiegniemy na nie, tam jest drugi koniec, takie świnię, przyłączyli się tutaj, uważaj no.

Nie przyłączyli się jednak. Stały tu kolumny. Jakiś wóz zerwał nisko, przypuszczalnie, umocowany drut, pociągnął go za sobą i oberwał. Drut wisił teraz na osiach kół w postaci nie dającego się rozplatać kłęba.

Nic tu nie da się zrobić, niema na to rady, ani obciąć, ani przyłączyć, trzeba to wszystko zostawić na osiach, niech tamci widzą, jak my z tego wybrniemy, założyć nowy przewodnik, powiadam ci, nie będziemy spać dziś w nocy, tak, zostajemy tutaj, przepało wszystko, przyjdzie tutaj, przynieście kabel, musimy zakładać nanowo, panowie z kolumny amunicyjnej, tak jest, zaczeplił, oberwali, pociągnęli za sobą, nawinęli, popsuli. A więc, tamci przyjdą niebawem.

KANDYDACY LISTY ZWIĄZKU OBRONY PRAWA I WOLNOŚCI LUDU W OKRĘGU BIAŁA PODLASKA

- Nr. 1) Bogusławski (Wyzwolenie).
- Nr. 2) Edmund Chodyński (P. P. S.).
- Nr. 3) Burczaniak (Wyzwolenie).
- Nr. 4) Grabowiec (Piast).

SPRAWA SĄDOWA TOW. DR. ST. KELLES-KRAUZA

Tow. dr. Stanisławowi Kelles-Krauzowi, kandydatowi do Sejmu Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu w okręgu radomskim, wytoczono na dzień 3 listopada sprawę prasową z art. 154 i 263 k. k.

ARCYBISKUP KOWALSKI BĘDZIE GŁOSOWAŁ

Sąd Najwyższy rozpatrywał wczoraj pomiędzy 4-ma protestami wyborców, niewiązanych na listy wyborcze sprawę wpisania na listy wyborców arcybiskupa marjawitów Kowalskiego.

Komisja Okręgowa wpisała go na listę wyborczą, jednak po otrzymaniu dowodów, iż został on skazany wyrokiem prawomocnym, uchyliła decyzję i skreśliła Kowalskiego z listy wyborców.

Sąd Najwyższy uchwalił, iż komisja Okręgowa nie miała prawa anulować prawomocnej własnej uchwały i zdecydował zamieścić arcybiskupa Kowalskiego na listach wyborczych.

**Kto rozumie, że POLSKA musi jeszcze utrwalac swój byt niepodległy;
Kto rozumie, że POLSKA przeżywa okres prawie najcięższy w swojej krótkiej
historji samodzielnj;
Kto rozumie, że walka narodowościowa w POLSCE grozi zagładą;
Kto pozostał wierny dawnym sztandarom
SOCJALIZMU, WOLNOŚCI, DEMOKRACJI, --
ten będzie głosował w dniu 16 i 23 listopada na**



Przeciwko kłamstwu

Wobec celowo rozsiewanych przez czerwoną prasę pogłosek o rzekomo pozwoleniu na dostarczenie żywności b. postom oraz na widzenie się z rodzinami, stwierdzamy, że NA ZŁOŻONE W TEJ SPRAWIE WNIOSKI OBRONCÓW DOTYCHCZAS ŻADNA POMYŚLNA DECYZJA NIE ZAPADŁA.

Wiadomości o przewiezieniu b. postów PUTKA i KWIATKOWSKIEGO do Sądu Okręgowego, celem ich przesłuchania w innych sprawach należy rozumieć jako odmowę zarządu więziennego twierdzą dopuszczenia do więzienia sędziego śledczego, który miał polecenie zbadania ich. Taka sama odmowa miała już raz miejsce, gdy sędzia śledczy, zamieszkały w Brześciu otrzymał od Sądu Okręgowego w Białymstoku polecenie zbadania w drodze rekwiizycji b. posta Sawickiego.

POSEŁ KORFANTY ZOSTANIE W BRZEŚCIU

Wydział III karny warszawskiego Sądu Okręgowego odrzucił w dniu wczorajszym skargę incydentalną, złożoną przez adw. Nowodworskiego i Kuczyńskiego, obrońców b. posła Korfanty, o przeniesienie go z więzienia wojskowego w Brześciu do więzienia cywilnego.

Jako główny motyw sąd podał, iż zarząd nad więziennictwem należy do urzędu prokuratorskiego i jedynie urząd prokuratorski może w tych sprawach decydować.

ŚMIERTELNE STRZAŁY KAPITAN ZABIJA KAPITANA ZABÓJCA OSADZONY W WIĘZIENIU

Onegdaj wieczorem na terenie Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego na Bielanach rozegrała się krwawa tragedia, której ofiarą padł jeden z wykładowców tego Instytutu lekarz 34-letni kpt. dr. Alojzy Pawełek.

Około godziny 8-ej wieczorem do gabinetu kpt. dr. Pawełka przyszedł kierownik pracowni fizjologicznej tego instytutu 28-letni kpt. dr. Zdzisław Szydłowski.

Między d-rem Pawełkiem a kpt. Szydłowskim po krótkiej rozmowie nastąpiła ostra sprzeczka na tle osobistym. W czasie sprzeczki silnie zdenerwowany kpt. dr. Szydłowski nagłym ruchem wy dobył z kieszeni rewolwer i wystrzelił kilkakrotnie w kierunku kpt. dr. Pawełka. Ranny ostatnim wystrzałem wyszedł na korytarz, gdzie po chwili padł bez życia na ziemię. Zaalarmowana hukiem wystrzału służba instytutu pospieszyła rannemu z pomocą. Niestety, wszelki ratunek był już spóźniony. Kpt. dr. Pawełek zmarł od czterech ran rewolwerowych w głowę, klatkę piersiową i brzuch, przyczem jedna z kul naruszyła kręgosłup. Zabójca został zatrzymany.

O krwawej i tajemniczej tragedji zawiadomiono natychmiast naczelne władze wojskowo - sądowe oraz I-y dywizjon żandarmerji, który przystąpił do przeprowadzenia szczegółowego śledztwa.

Zabójca nocy wczorajszej w godzinach od 12-ej do 3-ej rano został przesłuchany przez prokuratora przy Wojskowym Sądzie Okręgowym w Warszawie płk. d-ra K. Zielińskiego. Po przesłuchaniu kpt. Szydłowski został aresztowany i osadzony w więzieniu wojskowym przy ul. Dzikiej.

Każda przeczna PANI DOMU
Powinna mieć w spiżarni zapas WIN OWOCOWYCH LANGNERA
Sprzedaż w pierwszorzędnym handlu win.

ROCZNICA KRWAWEJ MASAKRY

Dzisiaj mija 25 lat od krwawej masakry, urządzonej na placu Teatralnym w dn. 1 listopada 1905 roku przez kozaków.

Dla młodszego pokolenia, które wypadków owych nie pamięta, przypomniemy, że w dniu 30 października 1905 roku Mikołaj II pod naciskiem fali rewolucyjnej, która ogarniała cały kraj i za namową Wittego zgodził się na ogłoszenie Konstytucji.

W Warszawie trwającego strajku nie przerwano. Domagano się przedewszystkiem amnestji dla więźniów politycznych oraz zwołania Konstytuancy do Warszawy.

W dniu 1 listopada wieczorem nie-

zliczone tłumy ludności zaległy wszystkie ulice miasta. Niemal na każdym skrzyżowaniu ulic przemawiał mówca, nawołując do wytrwania w strajku, proklamowany przez P. P. S.

Około 7-ej wieczorem tłumy ruszyły przed ratusz, celem zażądania uwolnienia więźniów politycznych.

Nastroj był niezmiernie podniecony, a osiągnął swój punkt najwyższy, gdy orkiestra operowa wyszła na balkon opery i odegrała „Marsyljanke”.

Ścisk na placu był tak wielki, że nie sposób było poruszać się.

Naraz z koszar przy ul. Bielańskiej wypadł szwadron konnych kozaków i

rzucił się na zwarty tłum. Rozległy się jęki, krzyki, płacze. Tłum zakotywał się, ale uciekać nie było sposobu.

Padli ranni i zabici. Napór tłumy był tak wielki, że żelazne ogrodzenie skweru nawprost obecnego Teatru Narodowego zupełnie obalono, połamano i wygięto.

Był swego czasu projekt przemianowania Placu Teatralnego na Plac 1 listopada, ale w dotychczasowych radach miejskich nie mógł znaleźć zrozumienia. Może gdy warszawska Rada Miejska posiadałaby prawdziwie socjalistycznego prezesa, sprawa ta stanie się aktualną.

PRZEGLĄD PRASY

Brudasy o czystości.

„Gazeta Polska” zdobyła się na artykuł, przechodzący w swym cynizmie wszystko, czego można się spodziewać od panów „sanatorów”. Oto organ ten występuje w obronie... czystości wyborów!

Oto okazuje się, że czystości wyborów przestrzegają władze i sądy... na przekór stronnictwom „Centrolewu”.

Organ Sławków i Świtalskich z bezbrzeżnym cynizmem oświadcza, że Centrolew sprzeniewierzył się zasadom czystości wyborów, ponieważ w okręgu Kraków (podmiejski), w tej twierdzy P. P. S. nie zebrano

„70 autentycznych podpisów ludzi, którzy chcą mieć p. Daszyńskiego w Sejmie, jako swego przedstawiciela”.

O autentyczni szalbierze! O autentyczni oszuści! Chcecie wmówić w swoich „nieautentycznych” czytelników, że Daszyński nie ma za sobą 70 „autentycznych” zwolenników?!

Jakże nisko upadliście, panowie od głupich pytań i najgłupszych posądzeń. Dla was kryminalny „grafolog” jest bardziej „państwowy”, to jest „sanacyjny”, niż Ignacy Daszyński, który was uczył polskości i państwowości.

Z sanacyjnej osłej łaki.

Sanacyjna „Republika” łódzka ogłasza wywiad z p. Janem Piłsudskim, bratem Józefa, a wielokrotnym kandydatem na posła i senatora BB — w sprawie konstytucji. Wywiad jest bafamutny i nic nie mówiący. Zasluguje tylko na uwagę twierdzenie p. Jana P., że Sejm „nie znalazł czasu na uchwalenie ustawy samorządowej”.

Co za — delikatnie mówiąc — nieznajomość rzeczy! Przecież wszyscy wiedzą, że jeszcze drugi Sejm uchwalił w całości ustawę samorządową, którą jednak rząd Piłsudskiego zarzucił, a do dnia własnego projektu nie ujawnił.

I jak tu traktować poważnie twierdzenie tegoż pana Jana P., że „ustawodawstwo musi być szybkie i sprawne, pozostające w nieustannym z życiem kontakcie”. Toż rząd Józefa Piłsudskiego sparaliżował ten kontakt z życiem m. in. właśnie w sprawie samorządowej, poruszonej przez p. Jana P.!

„Świat Pracy”, tygodnik sanacyjnej Konfederacji Zw. Zawodowych, nawołuje do głosowania na Piłsudskiego, jako na „pierwszego robotnika Polski”!

Przed dwoma laty w malinowej sali „Bristolu” w Warszawie okrzykano Piłsudskiego, jako „pierwszego dozorcę w Polsce”.

Piłsudski jest pierwszym marszałkiem, pierwszym dozorcą, pierwszym robotnikiem, pierwszym ziemianinem, pierwszym fabrykantem, pierwszym i t. d. He, he!...

„Nadzwyczajne wybory!” „Naprzód” pisze:

„Zaraz po rozpisanju wyborów ustaliło się przekonanie, że będą to wybory nadzwyczajne w tem znaczeniu, że będą się działy nadzwyczajne kawały. Spodziewano się wiele, ale rzeczywistość przewyższyła wszystkie oczekiwania. Ludność ma teraz przekonujące dowody, do czego sanacja jest zdolna, aby się tylko utrzymać przy władzy; nie mogąc tego uzyskać godziwymi środkami, używa najniegodziwszych i to w biały dzień, na oku całego kraju i zagranicy, kompromitując imię Polski, sprowadzając ją na poziom niższy, niż Rumunja. Nadejście jednak dzień zapłaty — mimo wszystko, mamy nadzieję, mamy zaufanie do hartu i wytrwałości mas chłopskich i robotniczych, że potrafią i zechcą obalić wszystkie kombinacje, udaremnić wszystkie sztuczki, głosując na listę nr. 7, jako na tę, która tym masom daje największe, jedyne gwarancje obrony ich praw i interesów”.

B.

WSPÓLNA UCHWAŁA BIURA MIĘDZYNARODÓWKI SOCJALISTYCZNEJ I BIURA MIĘDZYNARODÓWKI ZAWODOWEJ

(Telefonem od własnego korespondenta).

W środę ubiegłą odbyło się w KOLONJI wspólne posiedzenie Biura

MIĘDZYNARODÓWKI SOCJALISTYCZNEJ

i Biura

MIĘDZYNARODÓWKI ZAWODOWEJ.

Przewodniczyli tow. tow. DE

BROUCKERE (Belgia) i CITRIN (Anglja).

Przyjęto JEDNOMYŚLNIE uchwałę, która w bardzo ostrych słowach ocenia „wybory rumuńskie” w Polsce, stwierdza szereg faktów w tej dziedzinie, wyraża jednak nadzieję, że

DEMOKRACJA POLSKA

ZWYCIĘŻY,

i że POLSKA, przewyższywszy „sanację”, powróci do roli, jaka jej się należy pomiędzy narodami Europy.

**

Prezydjum konferencji wysłało depesze do tow. tow. Jana KWAPINSKIEGO i Emila ZERBEGO.

Aresztowanie Pangalosa

B. DYKTATOR GRECKI W WIĘZIENIU

Paryż, 31 października. (A. T. E.). — Donoszą z Aten, że były dyktator grecki generał Pangalos został aresztowany wczoraj późnym wieczorem w swej willi w Eleusis.

W kraju ma panować zupełny

spokój, zaś korpus oficerski oczekuje ze spokojem dalszego rozwoju wypadków.

Minister wojny ogłosił komunikat, stwierdzający, że rząd śledził od szeregu dni zachowanie pewnych oficerów oraz uwięził spiskowców.

Venizelos, który bawi obecnie w Angorze, po otrzymaniu wiadomości o spisku zwolenników generała Pangalosa, wyjechał natychmiast do Konstantynopola.

Venizelos zamierzał początkowo spędzić kilka dni w Angorze.

Sowiety przeżywają decydujące stadium

Ryga, 31 października (ATE.). W Moskwie odbyła się narada sekretarzy centralnych komitetów wykonawczych wszystkich autonomicznych republik sowieckich w sprawie przeprowadzenia nowych wyborów do sowietów.

Członek prezydjum CIK-a Z. S. S. R. Enukidze, który jak wiadomo, jest jednym z najbliższych współpracowników

Stalina, wygłosił charakterystyczne przemówienie, w którym zaznaczył, że Sowiety przeżywają decydujące stadium walki z wrogami klasy proletarjackiej.

Wszystkie wrogi proletariatu elementy, powinny być, oświadczył Enukidze, zniszczone na całym obszarze Z. S. S. R. Żadnych kompromisów nie może być, gdyż obecnie toczy się walka o życie lub śmierć komunizmu. Chociaż

klasy posiadające zostały ekonomicznie zniszczone przez władzę sowiecką, to jednakże ideowo w dalszym ciągu usiłują obalić ustrój sowiecki. Dowodem tego jest wykrycie szeregu spisków i organizacji przeciwsowieckich. Przemówienie Enukidze jest zapowiedzią całkowitego powrotu do t. zw. komunizmu wojennego.

Trzęsienie ziemi we Włoszech

25 ZABIITYCH, 300 RANNYCH, 100 DOMÓW RUNĘŁO

Rzym, 31 października. (A. T. E.). — W SEMIGALJI odczuto dziś ponownie wstrząsy podziemne.

Ludność ogarnęła panika. Dzisiejsze dzienniki rano stwierdzają, że wczorajsze trzęsienie ziemi pociągnęło za sobą 25 ZABIITYCH ORAZ 300 RANNYCH. Semigalja przedstawia

smutny widok. Połączenia elektryczne są zerwane. Ludność koczuje pod gołym niebem. W kościele leżą zwłoki ofiar katastrofy.

Z GÓRĄ 100 DOMÓW RUNĘŁO. Burmistrz Ankony wydał odezwe, wzywając ludność do zachowania spokoju.

Dworcy kolejowe w Semigalja i Monte Marciano zostały uszkodzone.

Wczorajsze trzęsienie ziemi posiadało poważniejszy charakter, niż na to wskazywały pierwsze doniesienia, ale nie może być porównania z ostatnim wielkim trzęsieniem ziemi, które miało tak katastrofalne skutki.

REWIZJE W SEJMIE W LOKALU KLUBU UKRAIŃSKIEGO

W związku z aresztowaniem wybitnych działaczy, przywódców ukraińskiego „Undo” — sędzia śledczy zarządził wczoraj w nocy przeprowadzenie rewizji u sekretarza Klubu ukraińskiego p. Kosoneckiego, który mieszka w hotelu sejmowym.

Po dwugodzinnej rewizji p. Kosoneckiego aresztowano.

Dziś zrana sędzia śledczy zwrócił się do dyrektora kancelarji sejmowej p. Pomorskiego o uzyskanie pozwolenia na rewizję w lokalu klubu ukraińskiego, który się mieści w gmachu Sejmu. Przez całą noc patrolo wywiadowcze policji politycznej obserwowały lokal klubu ukraińskiego o godz. 11 rano wkroczyła do lokalu klubu policja i przystąpiła do przeprowadzenia szczegółowej rewizji.

NA CZASIE KARMELKI ŚLĄZOWO-SŁODOWE
spreparowane wg. specjalnej recepty
paczka gr. 50. — i zł. 1. — tylko u
„FRANBOLI”
Marszałkowska róg Złotej i w Oddziałach

BOJKOTUJJCIE WYROBY WEDLA

Dzikie pola

Sekretarz Związku Robotników Rolnych na pow. Krasnostaw tow.

St. Michałowski

oraz instruktor Oddziału Związku tow.

A. Wiśniewski

zostali przed kilkoma dniami uwięzieni w okolicach folwarku Orlów-Murowany. Starostwo tego oryginalnego powiatu

„ukarało”

obydwu towarzyszy 4-dniowym aresztem z zamianą na 40 zł. grzywny za... przebywanie w jednej gminie dłużej, niż 24 godziny.

Dalibóg my—biedni obywatele Rzeczypospolitej nie wiedzieliśmy dotąd, że nie wolno nam przebywać w jednej gminie dłużej, niż 24 godziny! Cóż mamy robić, nieszczęśni obywatele? Mamy raz na 24 godzin zmieniać miejsce pobytu?

O, starosto Krasnostawu! Zdobyłeś Pan dla siebie „odnośne” miejsce w... historii!

CZEKOLADA PLUTOS „KAIR”
z wschodniemi owocami
tabliczka 75 groszy

Nauczycielstwo polskie w dwudziestą piątą rocznicę strajku szkolnego

NIE WYWIESI BIAŁEJ CHORĄGWI TCHORZOSTWA I ZAPRZAŃSTWA!

WSZYSCY DO PRACY!

NISZCZENIE PODSTAW MORALNYCH SZKOŁY POLSKIEJ

I znów toczy się w Polsce walka o duszę nauczyciela. Walka zresztą — to wyraz za szlachetny, oznacza on potykanie się na równych prawach. Odbija się polowanie na dusze nauczycielskie. Może i polowanie to pojęcie zbyt wysokie. Polowanie to bądź co bądź wysiłek, to trud, aby kogoś zdobyć, aby go pozyskać, aby go dostać w swe ręce. Nauczycielowi nawet tego zaszczytu się nie czyni. Walczy się o poparcie duchowieństwa różnych wyznań, poluje się na sfery gospodarcze. Nauczycielowi poprostu się każe, traktuje się go, jak niewolnika, który musi, bo inaczej... Nauczycielstwo w kalkuacjach politycznych zapisano w czambuł, jako oddział regularny armii „sanacyjnej”.

Jest coś ohydneho w tem zimnem, spokojnem liczeniu na słabość ludzką, w tem rachowaniu na najszlachetniejsze uczucia ludzkie miłości dla żony, dla dziecka, dla rodziców, aby grając na strunie tych uczuć, wciągnąć człowieka w głębokie zło. Przypomina mi się ta okropna scena z „Krzyżaków” Sienkiewicza, gdy Krzyżacy wyzyskując miłość nieszczęsnego Juranda dla córki, zmuszają go do największych upokorzeń, wreszcie odbierają mu wzrok. To samo czyni się u nas z biednym pracownikiem państwowym, z nauczycielem, z każdym człowiekiem, który jest od nich zależnym. Musisz się upokorzyć, musisz wyrzec się swych przekonań, musisz stać się narzędziem, bo inaczej skarżemy na głód, niedzę, ponieważ twych najdroższych. Tak łamię się ludzi, odbiera się im tylko, jak Jurandowi wzrok, odbiera się im duszę, swobodę działania, swobodę myśli.

Ale w tej rachubie jest jeden błąd. Nietylko nauczyciele, nietylko urzędnicy są ojcami, którzy ko-

chają swe dzieci i rodziny. My wszyscy obywatele Państwa Polskiego jesteśmy ojcami i matkami, którzy są przywiązani do swych dzieci. Kochamy je głęboko i idzie nam nietylko o to, żeby nie cierpiały głodu, ale żeby zostały wychowane na ludzi mocnych, hartownych, uczciwych, z charakterem i stosem pańczerowym. I my wszyscy mamy prawo i obowiązek żądać, aby wychowawcami naszych dzieci byli ludzie, którzy ten charakter i kościec sami posiadają. Łamiecie ludzi, ale społeczeństwo musi sobie postawić pytanie, czy ci złamani mogą być nauczycielami? W najlepszym razie uczucie ludzi kłamstwa i obłudy, ale naród musi zastanowić się nad tem, czy w tej atmosferze kłamstwa i obłudy może się wykuwać przyszłość narodu? Jeżeli sterujemy się urzędnikiem, wyrządza mu się osobistą krzywdę, jeżeli zdemoralizuje się nauczyciela, demoralizuje się przyszłe pokolenie. Nie dość, że dotychczasowe pokolenia wychowywały się w atmosferze niewoli narodowej, nowe pokolenie ma się wychować w paczącej, demoralizującej atmosferze niewoli politycznej.

Otóż jesteśmy nietylko ojcami i matkami, jesteśmy jeszcze obywatelami. Kochamy nietylko swe dzieci, ale kochamy także Ojczyznę i Ludzką. I z tych względów nie możemy patrzeć obojętnie, jak dla stawki wyborczej naraża się przyszłość, jak dla gry politycznej rzuca się na szalę duszę przyszłych pokoleń.

Gdy „sanacja” zeruje materialnie i moralnie na narodzie polskim, protestujemy i walczymy przeciw niej. Gdy chce zerować na przyszłości narodu, protest nasz i walka nasza będą tem gwałtowniejsze. Będziemy bronić naszego dzisiaj i będziemy bronić naszego jutra.

Dr. Adam Próchnik

DLACZEGO IDZIEMY ZE ZWIĄZKIEM OBRONY PRAWA I WOLNOŚCI LUDU?

My — nauczycielstwo radykalne szkół powszechnych, średnich, zakładów naukowych wyższych, przedszkoli, oświaty pozaszkolnej, Uniwersytetów Robotniczych, szkół dokształcających, technicznych, Czerwonego Harcerstwa i wszelkich innych instytucji kulturalno - oświatowych, widząc, że spraw szkolnych dotąd nie popierały żadne rządy od czasu odkrytych chwał zastęgi wysiłków drogiej nam pamięci towarzysza i kolegi Ksawerego PRAUSSA, i że żadne inne rządy nie postawiły ich na należytym zasadniczym miejscu, decydującym o poziomie kultury naszego Państwa, postanowiliśmy iść do urny wyborczej ręką w rękę ze ZWIĄZKIEM OBRONY PRAWA I WOLNOŚCI LUDU, aby oprzeć swe dążenia do utworzenia lepszych szkół na zorganizowanych masach robotniczo - ludowych i pracowniczych, bezpośrednio i najbardziej w tem zainteresowanych.

W tym celu utworzyliśmy PODKOMITET WYBORCZY przy DEMOKRATYCZNYM KOMITECIE WYBORCZYM PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH, SAMORZĄDOWYCH I PRYWATNYCH, w Warszawie, ul. Chmielna 17.

Niniejszym wzywamy wszystkich Towarzyszy, kolegów oraz współpracujących w tym kierunku obywateli, solidaryzujących się z nami do złożenia swych głosów w dn. 16-go i 23 listopada r. b. na LISTĘ NR. 7 — ZWIĄZKU OBRONY PRAWA I WOLNOŚCI LUDU.

Ad. PRÓCHNIK (Poznań).

J. WEZYK (Grodzisk).

J. CICHŃSKA-LEWICKA (Warsz.).

P. WIACEK (Siemianowice).

K. MACZAR (Warszawa).

P. WYLCEK (Lublin).

CZAS ZASTANOWIĆ SIĘ!

Na całym obszarze Rzplitej potworzyły się samozwańcze Nauczycielskie Komitety Wyborcze, które w swoich wystąpieniach nie zachowują nawet pozorów obrony praw nauczycieli i szkolnictwa. Wystarcza im mętna, nieskrystalizowana w żadnej formie „sanacyjna” ideologia. Szczytą się tylko sztandarowym nazwiskiem czołowego kandydata B. B.; to wystarcza!

Bo i czemu więcej mogą się poszczycić? Żadnej pracy konkretnej w dziedzinie oświaty „sanacja” nie dokonała, prócz „wypolituowania” sprężyniających metod endecji, zrodzonych ze sławetnych czasów St. Grabskiego i S-ki.

Oto krótki przegląd „sanacyjnej” „pracy”: projekt St. Grabskiego, zdążający do obniżenia poziomu szkolnictwa, szczególnie powszechnego, przez rozczłonkowanie go na cały szereg typów i podtypów — zostaje zastąpiony innym projektem p. Świątalskiego. Pan Świątalski chciał konkurować w ogłoszeniu projektów ze Związkami Zawodowymi Nauczycieli, zapominając, że jego funkcją, jako Ministra W. R. i O. P., jest realizowanie projektów, zapominając, że ilością i jakością projektów już dawno prześcignęły go wspomniane Związki.

Wogóle M. W. R. i O. P. nie idzie w kierunku podniesienia szkolnictwa, ani ustalenia praw nauczycieli. Przeciwnie. Zmniejszenie godzin nauczania w szkole powszechnej w I kl. z 21 na 18, a w II kl. z 24 na 21 godz. tygodniowo odbija się ujemnie na poziomie nauki. Powiększenie liczby dzieci z 40 na 60 na jednego nauczyciela wywiera fatalny wpływ na naukę, zdrowie dzieci i zdrowie nauczycieli. Przydział nauczycieli do kilku szkół, położonych w odległych punktach, jest nieludzkim wysiłkiem i obarceniem obowiązkową pracą ponad ustawową normę.

Ministerjum tego nie widzi, bo zajęte jest wprowadzaniem polityki na teren szkoły pod różnymi postaciami „Legjonu Młodych”, bo zajęte jest militaryzacją ideału wychowawczego, sze-

rzeniem kultu jednostki i klerykalizacją młodzieży.

W innej dziedzinie „prac” drogowany pan prof. Bartel na stanowisku Ministra W. R. i O. P. „popelnia” sławetny okólnik o praktykach religijnych. Doniosłość tego „wynalazku” jest powszechnie znana i oceniona, lecz konsekwencje spycha się tylko na osobę p. Bartla, ochraniając w ten sposób metody „sanacyjne”. Musimy wziąć w obronę p. Bartla. Nie działał on jako osoba prywatna, a jako cząstka „sanacyjnego” systemu.

Zabiegi o usunięcie tego okólnika nie odniosły skutku: bo... kler przyda się do nowych wyborów!

Nominacja ministra Czerwińskiego była tylko grą taktyczną. Trzeba było coś zrobić, aby zatuzować endecką politykę w „sanacyjnym” sosie.

A później ukazuje się na horyzoncie postać księdza Żongłowicza, jako wiceministra oświaty.

I „sanacja” syta i endecja cała!

Wreszcie zastosowanie art. 58 pragmatyki nauczycielskiej w stosunku do nauczycieli, b. postów (z wyjątkiem, oczywiście, p. Smulikowskiego), którzy walczyli o postęp w dziedzinie oświaty i praw nauczyciela. Próchnik z Piotrkowa „jedzie” do Poznania na podrzędne stanowisko; Woźnicki z Warszawy do jakiejś Wólki na Pomorzu; inni — podobnie.

Ten krótki rys „prac” „sanacji” i te represje w stosunku do nauczycieli, walczących o prawa i o niezależność szkolnictwa, świadczą wymownie, że od „sanacji” nauczycielstwo nie może spodziewać się ziszczenia słusznych postulatów, w jakiegokolwiek dziedzinie.

Nie pomogą też „sanacyjne” komitety samozwańcze dla otumanienia nauczycieli, ani nie pomogą frazesy.

Do urny wyborczej pójdą nauczyciele oddać głos na tych, dla których rzetelna oświata, praworządność i postęp ku przyszłości nie stanowią litylko pustego frazesu; pójdą łąką z Związkiem Obrony Prawa i Wolności Ludu.

Wl. F.

„SYSTEM RZĄDZENIA, OPARTY O TCHORZOSTWO I ZDRADĘ, — JUŻ PRZEGRZAŁ OPOZYCJA, OPARTA O CYWILNĄ ODWAGĘ I O WIĘZIENNĄ OFIARĘ — JUŻ WYGRAŁA”.

Z MEMORJAŁU EMILA OLLIVIER DO CESARZA NAPOLEONA III.

SPRAWOZDANIE TEATRALNE

TEATR LETNI

„Nie rzucaj mnie Madame”, fecka komedia w trzech aktach Stefana Kiedrzyńskiego.

Sztuka ta ma być przedewszystkiem satyrą na teatryki rewjowe. W tym celu jednak część przedstawienia wypełniają kawałki rewjowe i oto mamy połączenie krytyki z naśladownictwem, pożytecznego z przyjemnem, ideał i interes. Bo z jednej strony — to przecież niby parodia, wykazywane nędzy, nędzy intelektualnej i artystycznej groźnego konkurenta. Ale z drugiej — girls, kostiumy barwne, muzyka, śpiewki, „szmonecy” — a więc właściwie to, co publiczność najbardziej pociąga. Tak więc wyszydzać rewję, — można dzięki jej popularności ściągnąć więcej widzów. Amerykańskie sztuki jak: „Artyści”, „Broadway”, na których wzoruje się najnowszy utwór p. Kiedrzyńskiego, są jednak lojalniejsze w stosunku do rewji. Prócz tego w „Artystach” akcja komediowa wiąże się ściśle z istotą teatryku a nie jest do sztuki sztucznie przylepiona, jak u Kiedrzyńskiego.

Pozatem daje Kiedrzyński krótkie wypisy z kroniki wypadków t. zw. „czerwonej prasy”: farmazoństwo, „na wujaszka”, taksówka rozbita, no i na finał oraz jako „happy end” — zdemaskowanie handlarza żywym towarem.

Nie chcę występować przeciwko aktualności w sztuce teatralnej, ale można ją potraktować inteligentniej i ciekawiej nawet w „lekkiej komedji”.

Gdy się teatrykowi rewjowemu przeciwstawia „pocziwa” prowincjonalna knajpa, wtedy niewątpliwie trudno jest wykrzesać coś interesującego. Trzeba jednak oddać sprawiedliwość Kiedrzyńskiemu, że przyjemniej nie stara się

robić z knajpy siedliska staropolskich cnót. Nie idealizował kołtuństwa.

Restaurator z prowincji, Piotr Grzędziński, w swej niby poczciwości jest głupi, płaski i niemal bezpłciowy. Jego żona, Weronika, która uciekła od męża, aby poznać „szeroki świat”, jest tak bezdennie głupia snobka, że właściwie nie żałowałoby się jej, gdyby została wywieziona przez handlarza żywym towarem, w którym się zakochała. Również odpychająco głupi jest Paweł Grzędziński, krewniak Piotra i bufetowy w jego restauracji.

Tym antypatycznym okazem rodzinnego kołtuństwa — przeciwstawia Kiedrzyński dwu równie głupich i antypatycznych żydów, przedstawicieli okrzyganego „zepsucia” wielkomiejskiego. Pierwszy — to reżyser i autor „przebojów” rewjowych, Mieczysław Przybora (recte Cymerman). Drugi — pokazany na chwilę w ostatnim akcie — to pseudo milioner amerykański, a faktycznie handlarz żywym towarem, w którym zakochała się bez pamięci naiwna Weronika Grzędzińska.

Jest w tej sztuce kilka dobrych sytuacji komicznych. P. Kurnakowicz powiększył kolekcję typów scenicznych swoją kapitalną kreacją. Przybora, autora sentymentalnych piosenek kabaretowych i „reżysera” rewji. Trzeba też wyróżnić grę p. Gawlikowskiego jako Pawła. Zdaje się, że wziął on sobie za wzór Solskiego w roli Łatki z „Dożywocia”. Ferner po swojemu krzykliwie wyciąga rolę Piotra z ślamazarnej nudy. Wreszcie pani Gorczyńska, jako lekomyślna Weronika Grzędzińska, dowiodła, że podobnie jak Modzelewska mogła być aktorką rewjową.

Sztuka o dowcipie bardzo przystępnym, urozmaicona rewjowemi „kawałkami” prawdopodobnie będzie miała powodzenie wśród t. zw. szerokiej publiczności warszawskiej.

TEATR NOWY: Nowa umowa małżeńska, komedia w trzech aktach G. B. Shaw’a.

Problem przesilenia instytucji małżeństwa ujął Shaw w formie komedji, w której na tle perypetyj przedstawia przejścia paru grup małżeńskich czy narzeczeńskich w rodzinie biskupa angikańskiego Alfreda Bridgenorth.

Córka biskupa, Edyta, nie chce wyjść za mąż, ponieważ prawo nie unieważnia małżeństwa, gdy mąż zostanie skazany za zbrodnię. Narzeczonego jej, Cecyla Sykes’a, odstrasza od małżeństwa obowiązek odpowiedzialności materialnej za żonę. Leontyna, żona brata biskupa Reginalda Bridgenorth, chciałaby mieć przynajmniej dwu mężów a narazie, chcąc się połączyć z przyjacielem, Sinjohnem Hotchkissem, stara się o rozwód. Siostra żony biskupa, stara panna, o wymownem imieniu Lesbja, chciałaby mieć dzieci, lecz ceni nadewszystko swą samodzielność, a brzydzi się dłuższem pożyciem z mężczyzną, i dlatego nie chce wyjść za młodszego brata biskupa, generała Bringenortha.

Dla wszystkich tych ludzi dzisiejsza forma małżeństwa jest nie do przyjęcia.

Biskup, proszony o radę, w myśl liberalnej zasady, że „trzeba diabłu dać równe prawa”, przytakuje wszystkim i proponuje, aby wobec tego ułożyli wspólny projekt nowej wzorowej umowy małżeńskiej.

Okazuje się jednak, że żądania poszczególnych osób są tak rozbieżne i sprzeczne, iż nie można ustalić nawet pierwszego paragrafu wzorowej umowy. Ostatecznie dzięki interwencji żony miejscowego burmistrza pani George, w której kocha się Sinjohn Hotchkiss, — wszystko wraca do normy. Edyta z Cecylem biorą ślub. Leontyna wraca do męża, (a wróci tam pewno i Sinjohn — iako przyjaciel domu). Le-

sbja pozostaje starą panną, rezygnując z dzieci.

Teza Shaw’a, że chociaż, małżeństwo obecne nie jest instytucją doskonałą to jednak nie lepszego nie można wynaleść — nie powinno zaskoczyć nikogo, kto zna skłonność tego autora do koziołków myślowych. Nie trzeba jednak nawet być zaprzysiężonym materialistą dziejowym, by stwierdzić, dla jak ważkiego skrawka rzeczywistości tezę Shaw’a można uznać za udowodnioną.

Akcja komedji rozwija się wyłącznie między ludźmi tego samego środowiska społecznego, t. zw. „gentry”. t. j. szlachty angielskiej. Poznajemy bardzo dobrze tę „sferę” w „Nowej Umowie Małżeńskiej”. Ci ludzie mają pretensję do stanowiska przodującego kierowniczego w kraju, pogardzają demokracją i mieszczaństwem. Tymczasem nawet własnego życia nie potrafili zorganizować samodzielnie. Nie potrafiliby urządzić wesela bez przedsiębiorcy - specjalisty mieszczańskiego Collinsa. Taki Sinjohn Hotchkiss, wyznający z zasady arystokratyczny snobizm, nie wie, że za tańsze pieniądze dostaje się gorszy węgiel. Nie wie też ci ludzie, jak redaguje się umowę, i musi ich pouczać mieszczański - prawnik. Soames, kapelan biskupa, który załatwia mu całą administrację diecezji. Nawet, aby mogli dojść do porozumienia w sprawach miłosnych, potrzebują interwencji mieszczańskiej pani George, owej kobiety, która zna wszechstronnie życie. Żyją wszyscy nie życiem prawdziwym, ale jak gdyby hodowani w cieplarniach przez mieszczań. dla których widocznie mają urok tradycji, tak drogiej sercu angielskiemu.

Nic dziwnego, że ludzie tego szlachetkiego środowiska nie mogą rozwiązać problemu współczesnego małżeństwa. Nie zrobi też tego klasa mieszczańska Collins’w, restauratorów i węglarzy, gdyż mimo swej żywotności nazbyt są

już oni zahypnotyzowani przez „gentry”.

Mimo staroświeckiej, schematycznej struktury sztuki (a przynajmniej przedstawienia) przez dwa akty zainteresowanie widza ani na chwilę nie słabnie. Dowcip Shaw’a, polegający na skondensowaniu prawdziwego angielskiego humoru i wzmocnienia go aż do paradoksu, jest dowcipem wysokiej próby intelektualnej, co stanowi rzadkość w naszych teatrach.

Generała Bridgenorth’a, „sentymentalnego fujare” paskającego oburzeniem na wszystkie słowa i czyny, choć cokolwiek wykraczające poza ramy uświęconego konwensu jego „sfery”, doskonale gra p. Bay - Rydzewski. Świetny był p. Brydziński jako dobrotliwy sceptyczny biskup, którego nic nie dziwi i nie oburza. P. Ola Leszczyńska była doskonałą Leontyną fantastycznie lekomyślną i egoistyczną samicką. Patologiczne niemal dziwactwo starej panny Lesbji znalazło dobrą interpretację w osobie p. Dulebianki. Natomiast nie wiadomo poco jeden z naszych najzdolniejszych aktorów, p. Osterwa, grając arystokratycznego snoba Hotchkissa, mówi z żydowskim akcentem, trzyma stale ręce w kieszeniach od spodni i bezustannie wykrzywia twarz tikiami nerwowymi.

W przeciwstawieniu do dwóch pierwszych aktów, akt ostatni jest pełen niejasności i nudnych dłużyń. Odnosi się wrażenie, że tam oówek reżyserki wymierzył niezbyt szczęśliwe ciocy. W rezultacie trudno jest powiedzieć co zdecydowanego o roli pani George, którą odtwarzała nasza najznakomitsza artystka Solska.

O całości jednak rzec można, że rzadko zdarza się widzieć w Warszawie równie świetną nowoczesną sztukę w równie dobrej obsadzie.

Zastępca.

ŚWIAT EKRAŃU



CHARLES BICHFORD

w filmie „Metro Goldwyn Mayer”
p. t. „Dynamit”.

CHARLIE CHAPLIN STUDJUJE WARJATÓW

Charlie Chaplin zgłosił się niedawno do dyrektora jednego z największych szpitali dla obłąkanych w Los Angeles z prośbą... o pozwolenie na zamieszkanie w Zakładzie. Powodem tego bądźco-bądź oryginalnego postępu było to, iż Chaplin zamierza realizować obraz osnuty na tle życia obłąkanych, a że jest on najbardziej skrupulatnym realizatorem, więc dla przeprowadzenia studiów postanowił zapoznać się z obłąkanymi jaknajbliżej. Dyrekcja udzieliła Chaplinowi zezwolenia na mieszkanie we wspólnej celi z warjatami.

DŹWIĘKOWE KINO
CASINO — Nowy-Swiat 50
Pocz. o g. 6, 8, 10
w sobotę i niedzielę g. 4
DZIS PREMIERA!
WIELKI FILM DŹWIĘKOWY
**„WYSPA ZATOPIONYCH
OKRĘTÓW”**
Dramat grozy i emocji w rolach głównych:
Virginia Valli i Noan Beery

POŁA NEGRI PALACE
Wierzbowa 7 Pocz. o 4, 6, 8, 10
„Niebezpieczny Romans”
w rolach głównych:
Bogusław Samborski i Betty Amann,
NADPROGRAM
najnowszy dodatek dźwiękowy
Dla wojskowych i urzędników Państw.
Zł. 2.50 na wszystkie miejsca.

Najwytworniejszy Kino-Teatr Dźwiękowy Stolicy
majestic
Nowy-Swiat 43 początek 6, 8, 10, 10
w niedzielę i święta pocz. 4.
Wzruszający i potężny dramat dźwiękowy
KAJDANY NAMIEŃNOŚCI
w rol. gł. ulubieniec publiczności piękny
Ricardo Cortez i przesliczna Claire Windsor
Nadprogram: Najnowsze dodatki dźwiękowe.

„Światowid”
Marszałk. 111 p. 3.30 ost. 9.30
Największy film świata
PARADA MIŁOŚCI
z Maurice CHEVALIER
Reż. Ernesta Lubitscha

KINO ATLANTIC
Chmielna 33. Pocz. 4 6, 8, 10, 15
NAJWIĘKSZY FILM SEZONU
p. t.
„MOJE SŁONECZKO”
Z **JANET GAYNOR**
I **CHARLES FARRELEM**
w rolach głównych

Najtańsze kino dźwiękowe
COLOSSEUM NOWY-SWIAT 19
Pocz. o g. 4-ej
Ostatnie dni ceny ulgowe zł. 1,50, 2 i 2,50
AL JOLSON
upaja najnowszymi pieśniami w nowym
arcyfilmie
SERCE PIEŚNIARZA
Partnerzy: Sonny Boy i Marion Nixon

W Małej Sali pocz. godz. 12 **PAT I PATACHON**
jako PASAŻEROWIE NA GAPE
Ceny zł. 1 i zł. 1,50. Dla młodzieży dozwolone

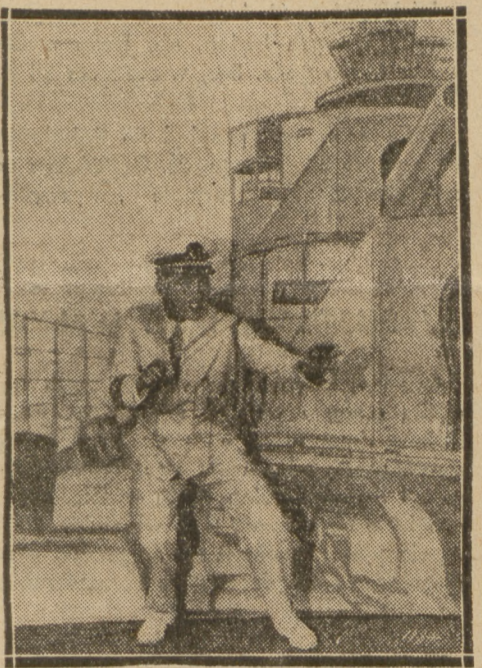
„MUZYKA W FILMIE DŹWIĘKOWYM”

Przy większości dźwiękowców, jakiego ostatnio oglądaliśmy i słyszeliśmy, strona muzyczna była zwykle zaniedbywana. Synchronizacja była zlepkiem, stworzonym ze strzępów najróżniejszych melodii, niepowiązanych ze sobą żadną przewodnią ideą muzyczną. Ta łatanina nie uchodziła uwadze licznych rzesz melomanów i czyniła z nich dotąd zawziętych przeciwników filmu dźwiękowego.

W dziedzinie polskiej kinematografii dźwiękowej, tak młodej jeszcze, postarano się jednak sprawę należytej synchronizacji i udźwiękowania filmów potraktować poważnie, powierzając tę pracę znanym i cenionym polskim sławom muzycznym. Na specjalną uwagę zasługuje synchronizacja filmu wytwórni „Blok” p. t. „Janko Muzykant”, której twórcą jest znany dyrygent Grzegorz Fitelberg. Synchronizacja muzyczna tego filmu opiera się głównie na motywach ludowych. Będąc dostępną dla szerszych mas, zachowuje wysoki poziom artystyczny, tworzy całość harmonijną i wartą.

FILM-ŚRODEK KOJĄCY NERWY

Wielki reżyser filmowy Cecil B. de Mille, którego ostatnie dzieło p. t. „Dynamit” ujrzymy w najbliższym czasie na ekranach Warszawy, utrzymuje, że film jest środkiem specjalnie kojącym na nerwy. Zdaniem Cecil de Mille'a film daje człowiekowi zdenerwowanemu maksimum bezpośrednich wrażeń, zabezpiecza go przed zbytnim analizowaniem własnych nieszczęść i zmartwień. „Dynamit” jest pierwszym dopiero dźwiękowcem realizowanym przez Cecil de Mille'a, którego nieme arcydzieła podziwiamy od lat wielu.



RICHARD ARLEN
w roli kapelmistrza.

„KINO DLA WSZYSTKICH” JEST TYGODNIKIEM

Najstarsze w Polsce pismo filmowe „Kino dla Wszystkich” od kilku tygodni z miesięcznika zostało przeistoczone w tygodnik.

Pismo to kosztuje 30 groszy, dając czytelnikom prócz najnowszych wiadomości ze świata ekranu również i bilety ulgowe do kin w całej Polsce. Pismo jest bogato ilustrowane.

PRODUKCJA FILMOWA W BRAZYLII

W Brazylii w roku zeszłym zrealizowano 11 filmów niemych.

SMOSARSKA ŚPIEWA

W polskim dźwiękowcu „Na Sybir” po raz pierwszy usłyszymy **Jadwigę Smosarską** śpiewającą. Odtworzy ona piosenkę p. t. „Płomienne serca” skomponowaną przez **H. Warszawskiego** do słów Hemara.

W „Sybirze” śpiewać będzie również chór Dana.



JANET GAYNOR

czaruje w „Atlantycu” jako „Słoneczko”.

KWIATKI CENZURY

Czeska cenzura zabroniła wyświetlenia w Czechach filmu p. t. „Hokus Pokus”, zrealizowanej według granej w Czechach wielokrotnie sztuki teatralnej. Powodem tego zarządzenia był fakt przedstawienia przez realizatorów filmu postaci wysokiego urzędnika państwowego w świetle humorystycznym.

W Anglii znów cenzura nie dopuściła do wyświetlenia filmu „Lilhom” zrealizowanego według sztuki Molnara, w którym zbyt fantastycznie przedstawiono „współczesne niebo z aniołami.”

Do tych kwiatków możnaby dorzucić i wątpliwości naszej cenzury, która nie chciała zewolnić na wyświetlenie filmu z Janningsem pod jego tytułem oryginalnym „Pod błękitnym aniołem...” ponieważ zdaniem cenzury anioł nie może być błękitny.

KOGO ODZNACZONO

Amerkańska Akademia Filmowa, która co sezon odznacza aktorów i reżyserów za ich najlepszą pracę w ciągu roku na sezon bieżący odznaczyła:

Grete Garbo — za „Annę Christie” i „Romans”.

Normę Shearer — za „Rozwódkę”,
Glorję Swanson — za „Intruzkę”,
Nancy Caroll — za „Wakacje djabła”,
Chevalier'a — za „Paradę miłości”,
Colmana — za „Skazańców”.

Z reżyserów odznaczono **Levisa Hilestone** za „Na zachodzie bez zmian” i **Kinga Vidora** za „Hallelujah”.

„PRZEDWYSZYSTKIEM NOGI”

„Przedwyszystkiem nogi” jest to najnowszy film **Harold Lloyda**, który będzie rozgrywał się w środowisku sportowym.

WYTWÓRNI AMERYKAŃSKIE PRODUKUJĄ W GENEWIE

Idąc za przykładem **Paramout** wytwórnia „United Artists” zdecydowała zacząć również produkcję w Europie i w tym celu buduje wielkie abel'er pod Londynem.

FILMY Z EGIPTU

W Egipcie pracuje b. energicznie szereż wytwórni filmowych, przygotowujących obrazy z kraju Faraonów. Wytwórreg wytwórni filmowych, przygotowujących „Wieczór nad brzegiem Nilu”, „Ramzes-film” robi „Zeineb”, a „Egipt-film” kończy „Płomienną pustynię” i „Ofiarę”.

SZKOŁA AKTORÓW DLA DŹWIĘKOWCÓW

W Berlinie otwarto ostatnio pierwszą szkołę dla aktorów zamierzających się poświęcić filmowi dźwiękowemu.

KINA TELEWIZYJNE

W Anglii istnieje już kilkanaście sal, w których są zainstalowane aparaty do wyświetlania programów telewizyjnych. Ten rodzaj lokali rozrywkowych rozwija się słabo ze względu na szalone koszty instalacji.

PROCES SĄDOWY MIĘDZY AUTOREM SZTUKI I ZREALIZOWANIEM FILMU

W Berlinie trwa obecnie wielki proces Sądowy pomiędzy autorami sztuki p. t. „Opera za trzy grosze” a wytwórnią **Nero**, która realizowała film, osnuty na tle „Opery za trzy grosze”. Autorzy opery twierdzą, że sztuka uległa wręcz niedozwolonej przeróbce, po której właściwie został tylko niezmienny tytuł.



ZIMINSKA, MASZYŃSKI i HEMAR
przygotowują sceny wesołe w filmach polskich „Paramountu”.

Co wyświetlają kina?

Atlantyc: „Moje słoneczko”.
Apollo: „Na Sybir” (polski film dźwiękowy).
Capitol: „Tarzan król dzungli”.
Casino: „Wyspa zatopionych okrętów”.
Colosseum: „Serce pieśniarza”.
Colosseum (mała sala): „Pat i Patachon jako pasażerowie na gapę”.
Filharmonja: „Niebezpieczny romans” (polski film dźwiękowy).
Kometa: „Na straży prawa”.
Majestic: „Kajdany namiętności”.
Miejski: „Kobieta bez serca”.
Pol Negri Palace: „Niebezpieczny romans (polski film dźwiękowy).
Palace: „Naszynnik królowej”.
Pan: „Bitwa nad Sommą”.
Splendid: „Naszynnik królowej”.
Stylowy: „Jedna noc ewentualnie”.
Światowid: „Parada miłości”.



JOHNNY MACK BROWN
z wytwórni Metro Golwyn.

KINO NAUKOWE W KRAKOWIE

Kino Muzeum Przemysłowe w Krakowie, w porozumieniu z Kuratorjum Krakowskim przystępuje obecnie do wyświetlania szeregu obrazów naukowych. Działalność tego rodzaju zasługuje na jaknajwiększe znaczenie.

BERLIN ŚPIEWA PO FRANCUSKU

Cały Berlin jest tak dalece pod wrażeniem ostatniego filmu francuskiego „Pod dachami Paryża”, iż piosenkę pod tym tytułem można w szeregach posłyszec na ulicach stolicy Niemiec. Jest to pierwszy wypadek tak wielkiej popularności filmu francuskiego w Niemczech.

Dźwiękowy- KINOTEATR **MIEJSKI**
Długa 25 Hipoteczna 8
Początek o godz. 6.30
Soboty i niedzielę o godz. 5 p. p.

**„KOBIEȚA
BEZ SERCA”**
WŁ. CEBEFILM

KINO FILHARMONJA JASNA 5
pocz. seansów 4, 6 8 i 10
Polski 100% film dźwiękowy mówiony i śpiewany
„NIEBEZPIECZNY ROMANS”
w rolach głównych:
Bogusław Samborski, Betty Amann, Zula Pogorzelska, K. Krukowski, E. Bodo
O godz. 8 i 10 koncert orkiestry z udziałem wielkich organów koncertowych pod batutą **J. Korobkowa**
Ceny miejsc normalne

DŹWIĘKOWE KINO
„TĘCZA”
Przejazd 9 pocz. 6 ost. 10.15
KROL ŻEBRAKÓW
najpotężniejsze arcydzieło dźwiękowe
z
DENIS KING
i **Ivanette MAC DONALD**
Ze względów artystycznych
dla młodzieży dozwolony.

KINO-TEATR **KOMETA** Chłodna 47
Tel. 48-51
**„Na straży
prawa”**

nad program:
WYSTĘPY ARTYSTÓW
KINO „WISŁA” TAMKA 34
vis a vis Cyrku
Wielki film erotyczny p. t.
„Dzika Orchideja”
z **Grete Garbo** i **Nilsem Asterem**
Naprogram: **FARSA AMERYKAŃSKA**
Film niemy. Ilustracja zżwej orkiestry
CENY OD 1 ZŁ
początek w niedz. 12 g. w dni powszednie 4

KINO-REWJA ZNICZ
SNADECKICH 5, TEL. 11405
Pocz. o godz. 5 pp., w niedzielę i święta 2 pp.
Dziś i dni następnych po raz ostatni w War-
*zawie

„Z DNIA NA DZIEŃ”
Na scenie **„ROBERT I BERTRAND”** i **„CHRAPANIE Z ROZKAZU”** w wykonaniu p.p.: **I. Melerwilowej, H. Rydzewiczówny, I. Truskowskiego, H. Rzewuskiego, B. Melerwila.**
Ceny miejsc od 1 złotego.



SMOSARSKA i BRODZISZ
w dźwiękowcu polskim „Na Sybir”,
granym w „Apollo”.



SMOSARSKA i IGO SYM
przed mikrofonem.

RADA MIEJSKA

B. B. S. SPRZECIWIĄ SIĘ DYSKUSJI NAD BEZDOMNOŚCIĄ. ZDRADA B.B.S. — RADA MIEJSKA ODŁOŻYŁA ZNOW SPRAWĘ BEZDOMNOŚCI

Jak zwykle z godzinnym opóźnieniem rozpoczęło się czwartkowe posiedzenie Rady miejskiej.

Przed porządkiem dziennym imieniem klubu radnych P. P. S. zabrał głos tow. dr. Henryk Raabe, wnosząc o przeniesienie sprawy bezdomności z 39 na 1 punkt porządku obrad.

PRZEMÓWIENIE TOW. RAABEGO.

Imieniem klubu P. P. S. zgłaszam poprawkę do porządku dziennego. Na szarym końcu umieszczona jest sprawa bezdomności. Sprawa ta jeszcze w czerwcu winna była wejść pod obrady Rady Miejskiej. Niestety — posiedzenia p. prezes Jaworowski zwłókuje raz na dwa miesiące i tak układa porządek dzienny, aby sprawy niecierpiące zwłoki, a dotyczące najuboższych warstw mieszkańców stolicy nie były załatwione.

Sprawa bezdomności i zabezpieczenia dachu nad głową tym, którzy mieszkańcy są pozbawieni dojrzała.

Czas najwyższy sprawą tą zająć się i po poważnej debacie przystąpić do akcji pomocy dla bezdomnych.

Obowiązkiem Magistratu i Rady Miejskiej jest wykazanie nietylko dobrej woli w kierunku ulżenia doli bezdomnych. Ale przede wszystkim przystąpienie do pracy konkretnej na tem polu.

P. JAWOROWSKI SPRZECIWIĄ SIĘ.

Pan Jaworowski w odpowiedzi na słuszne żądanie naszych towarzyszy oświadczył, że przedydum rady nie było wiadomym życzeniem klubu P. P. S.

Zaiste dziwne to przedydum, któremu przewodniczy p. Jaworowski, a które nie rozumie, a raczej udaje, że nie ro-

zumie, iż sprawa walki z bezdomnością w chwili, kiedy zbliża się zima, nabiera specjalnie aktualnego znaczenia.

ZDRADA B. B. S.

P. Jaworowski po oświadczeniu swoim poddał pod głosowanie wniosek tow. Raabego. Za wnioskiem głosowali P. P. S. i Bund, przeciwko N. D., Ch. D., sanacja i idąca w ogonie reakcji B. B. S.

Raz jeszcze robotnicy Warszawy przekonali się onegdaj o tem, kto broni interesów najbardziej potrzebujących mieszkańców stolicy.

Udział BBS w odłożeniu sprawy bezdomności dowodzi, że ci zdrajcy sprawy robotniczej doszczętnie wyprani są z resztek sumienia robotniczego.

BBS raz jeszcze podkreśliła swój wrogi stosunek do klasy robotniczej. Sojuszowi BBS z reakcyjnymi grupami w Radzie bezdomni mogą zawdzięczać, że sprawa ulżenia ich doli nie ujrzała wczoraj światła dziennego.

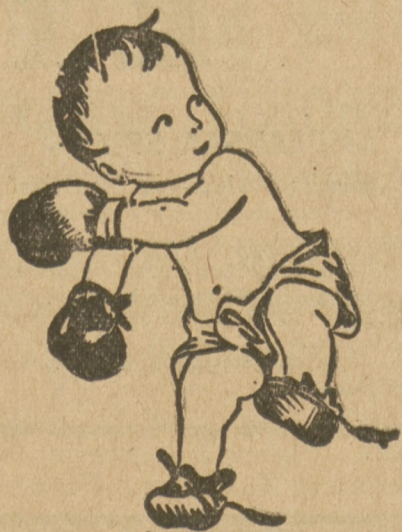
RADA NIE MA CZASU.

Kiedy Rada miała przystąpić do debaty nad sprawą bezdomności, przewodniczący z powodu spóźnionej pory posiedzenie przerwał.

Na posiedzeniu wczorajszym załatwiono cały szereg spraw, które dyskusji na ogół nie wywołały. Rada odrzuciła wnioski opozycji, mające na celu opodatkowanie na rzecz bezdomnych — aut luksusowych mieszkań.

Rada miejska, pod naciskiem PPS, nie zgodziła się na podwyższenie opłat za kąpiele miejskie. W sprawie tej przemawiała tow. dr. Budzińska - Tylicka, która podniosła niedorzeczność podnoszenia opłat za korzystanie z miejskich kąpielni.

Humor i energję daje



„ODŻYWCZA PLUTOS“

zawiera prócz szlachetnej czekolady mlecznej, glicerofosfatu i sole wapnia wg. recepty powag lekarskich

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

ZDERZENIE AUTOMOBILOWE.

W miejscowości Romans (Francja) zderzyli się w pełnym biegu dwa auta prywatne. Z 6 pasażerów trzech zostało zabitych, a trzech pozostałych jest ciężko rannych.

PRZYMUSOWE ŁADOWANIE. ZAŁOGA SAMOLOTU WZIĘTA DO NIEWOLI

Francuski samolot cywilny kursujący na linii Casablanca — Bakar musiał wskutek defektu w motorze dokonać przymusowego lądowania w południowym Maroku w okręgu objętym powstaniem.

Powstańcy uwieźli załogę samolotu, za wyjątkiem pilota i mechanika, którzy zostali wysłani do okup.

W razie gdyby żądana suma nie została wpłacona w ciągu trzech dni, powstańcy marokańscy zapowiadają spalanie samolotu i uprowadzenie załogi w góry.

PRACE NAD USUNIĘCIEM SKUTKÓW TRZĘSIENIA ZIEMI.

Prace nad uprzątnieniem skutków trzęsienia ziemi są w pełnym toku. Według ostatnich doniesień liczba rannych nie przekroczy 150 ofiar, zaś liczba zabitych nie osiągnie 50 osób.

Straty materialne są względnie niewielkie. Akcja ratunkowa koncentruje się głównie w miejscowości Senegalia, która najbardziej ucierpiała.

Ludność została zaopatrzona w środki żywnościowe. Całą akcją kieruje dowódca stacjonarnej w tym okręgu dywizji.

LAUREAT NOBLA Z DZIEDZINY MEDYCZYNY.

Donoszą ze Sztokholmu, że tegoroczna nagroda Nobla z dziedziny medycyny została przyznana prof. Karolowi Landsteinerowi z Wiednia, który jest znany ze swych cennych prac, oraz odkryć naukowych dotyczących analizy krwi. Decyzja w sprawie nagrody literackiej zapadła dn. 6 listopada.

WALKA ZE SZCZURAMI W BUDAPEŚCIE.

Stolica Węgier przygotowuje się do zaciętej wojny ze szczurami, która ma się rozpocząć na wiosnę r. b.

Między innymi, zarządzone w tej sprawie ankiety, z której wynika, że zdaniami rzeczoznawców Budapeszt żywi około miliona szczurów, a to żywienie wstępných gryzoniów wyrządza miastu szkód więcej, niż na 37 milj. pengoo rocznie. Nawet więc bardzo kosztowna kampanja przeciwko szczurom opłaci się sowicie.

Kampanja ta rozpocznie się oczyszczeniem gruntownym, pod nadzorem władz, wszystkich domów w mieście w ciągu listopada i grudnia.

TRZYDZIEŚCI DWA WIELORYBY NA PIASKU.

Z Monteału, w Kanadzie, donoszą, że w tych dniach na wybrzeżu zatoki Chaleur, w pobliżu New Richmond, rybacy tamtejsi znaleźli na piaskach nadbrzeżnych trzydzieści dwa wieloryby, z których każdy ważył średnio dwie tony.

Jak przypuszczają, wieloryby te, zapuszczywszy się podczas przypływu morza, w pogoni za ławą drobnych rybek, do zatoki Chaleur zaskoczono tam były przez odpływ morza i zdechły wszystkie, zanim nastąpił nowy przypływ.

Rybacy zabrali się do zabezpieczenia niespodzianki, a tak obfitej zdobyczy przed przypływem i do oprawienia wielorybów w celu wydobycia z nich cennego tranu.

Z WZCZORAJEJ GIEŁDY

WALUTY. Dolar St. Zjedn. 8.93 (sprzed. 8.95, kupno 8.91).

DEWIZA. Holandia 359.26, Londyn 43.33, Paryż 35.00, Szwajcaria 173.13, Wiedeń 125.73

Obroty małe, tendencja mocniejsza.

Wiadomości z całego kraju

CIESZYN

TAJEMNICZE ARESZTOWANIA NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM

Dnia 25 października przeprowadziła policja państwowa bardzo szczegółową rewizję w mieszkaniu tow. Andrzeja Konderli, w Jaworniku, lat 41, we Wiśle na Śląsku Cieszyńskim. Rewizja nie dała żadnego wyniku.

Równocześnie aresztowała policja w Jaworniku we Wiśle czworo osób: Annę Szlanerową, Pawła Słowiaka, Pawła Ciesiaka i Pawła Madzie, członków miej-

scowej organizacji P. P. S. Aresztowania te stoją w związku z aresztowaniem przed kilku tygodniami inżyniera Spitzera, którego przytrzymało na kolei z transportem jakichś odzew komunistycznych. Aresztowani robotnicy podejrzani są o to, że oni to właśnie przemycali owe odzewy z Czechosłowacji do Polski. Gdzie są uwięzieni nie wiadomo.

SOKOŁÓW-PODLASKI

KWIATKI PRZEDWYBORCZE

Solą w oku Sokołowskiej władzy powiatowo - sanacyjnej jest działacz „Wyzwolenia” na tutejszym terenie, student Uniwersytetu Warszawskiego, ob. T. Rek. W ciągu ostatnich kilku tygodni był on już 5 razy aresztowany, po kilka czy kilkanaście godzin, za każdym razem trzymany na posterunkach policyjnych, tam poddawany rewizjom osobistym i przeróżnym szykanom.

W dniu 22-go października r. b., wieczorem, około godziny 8-jej ob. Rek został znowu aresztowany w swoim mieszkaniu w Sokołowie. Tym razem przytrzymał go kilka godzin na miejscowym posterunku policyjnym, a następnie, pod konwojem, przewieziono do Urzędu Śledczego w Warszawie, przesyłając tam jednocześnie pismo — treści następującej:

„Tadeusz Rek, nr... zamieszkuje w Sokołowie bez -kresłonego zajęcia, jest podobno wybitnym działaczem „Wyzwolenia”, urządza zebrania i wiece, na których w ostrym sposobie krytykuje obecny rząd i Marszałka Piłsudskiego. Proszę o stwierdzenie jego osobistości. Komendant Pol. P. na powiat Sokołowski (—) Lesniowski”.

W Urzędzie Śledczym, po przeprowadzeniu różnych badań, ob. Reka zwolniono około godz. 8-jej wieczorem 23 b. m.

Dnia 23 b. m. przybył do Sokołowa były poseł tut. okręgu, dr. Graliński i w miejscowym Sekretarjacie „Wyzwolenia”

„Wyzwolenia” udzielał mężom zaufania informacji co do techniki wyborów. Policja, dowiedziawszy się o jego przybyciu, otoczyła ze wszystkich stron dom, w którym mieści się Sekretarjat, zatrzymując wychodzących z Sekretarjatu, przeprowadzając na posterunek, gdzie ich wypytano: po co byli w Sekretarjacie, co tam robili, co mówili poseł Graliński i t. p. „Ciekawość” swoją policja posunęła tak daleko, że jeden z policjantów wgramolił się przez okno do sąsiedniego zakładu fryzjerskiego, zaś inny wszedł przez kuchnię do pokoju, przylegającego do Sekretarjatu i tam przyłożył ucho do drzwi (!).

Ponadto nasyłano do Sekretarjatu szpicli i nawet jednemu gospodarzowi zaproponowano, by zdał relację: co słyszał i co widział w Sekretarjacie.

Nawet dorożkarza, który odwoził do stacji kolejowej dra Gralińskiego poddano badaniu.

„Sanacja” Sokołowska, by nie być w tyle — postanowiła wybudować Piłsudskiemu pomnik, a zebranie na ten cel funduszu wzięła na siebie, w swojej „sanacyjnej” gorliwości niedoszedł komisarz miasta Sokołowa, referent Starostwa Landeckiego. Myśli on sobie: niech ludzie z głodu umierają, w barakach gniją, ale dla Piłsudskiego pomnik musi być!

Widz.

KRAKÓW

WYPUSzcZENIE NA WOLNOŚĆ TOW. HELENY JANUSZOWEJ

Onegdaj popołudniu wypuszczono na wolną stopę z więzień sądowych tow. Helenę Januszową, na podstawie wniesienia przez adw. tow. d-ra Rosenzweiga do Sądu Apelacyjnego w Krakowie prośby o uwolnienie jej z więzienia. Sąd Apelacyjny przychylił się do prośby motywując, że od pierwszego aresztowania

tow. Januszowej nie wpłynęło żadne doniesienie, z któregoby wynikało, że dopuściła się nowej zbrodni.

Rozprawa odbędzie się w sądzie powiatowym we wtorek dnia 4 listopada. Tow. Januszowa oskarżona jest o występki z § 305 (podburzania do czynów zakazanych przez ustawę).

WILNO

ROZSZARPANY NA KAWAŁKI PRZEZ WYBUCH GRANATU

Na terenie gminy jaźwińskiej, w zaścianku Podwysokie zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie 9-letni Antoni Barlicki znalazł granat ręczny, którym zaczął manipulować, powodując eksplozję. Siła wybuchu była tak wielka, że

nieszczęśliwy chłopiec został rozszarpany na kawałki. Ojciec ofiary tragicznego wypadku, znajdujący się w pobliżu, został odłamkami granatu ciężko porażony w piersi i głowę.

BIAŁA PODLASKA

ROZWIĄZANIE WŁADZ AUTONOMICZNYCH W KASIE CHORYCH

W dniu 25 b. m. Okręgowy Urząd Ubezpieczeń rozwiązał władze autonomiczne Kasy i mianował Komisarzem renegeata Raniowskiego Wojciecha, dziś z łaski sanacji Komisarza pięciu Kas.

Kasa w Białej była wzorowo i oszczędnie prowadzona, i argumenty rozwiązania, podawane przez władze, wzbudzić mogły jedynie śmiech.

STAN POGODY

DZIS POCHMURNO.

Dziś o godz. 10 temperatura +11.1° Cels., wilgotność 94 proc., stan nieba: pochmurno.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Na wschodzie jeszcze pochmurno i deszcz, na zachodzie i w środku kraju pogoda zmienna z większymi przejaśnieniami i znacznym ochłodzeniem, przy porywistych wiatrach zachodnich, na Pomorze północno-zachodnich

NAJTANSZEM PALIWEM JEST GAZ

Do nowoczesnych urządzeń w gospodarstwie domowym

GAZOWNIA MIEJSKA

poleca

Kuchnie łącznie z piecykami do pieczenia, poczynając od ceny zł. 225.

Komplety żelazek do prasowania od ceny zł. 43.50

Aparaty do nagrzewania wody:

Piece kąpielowe jednociepne do 330.

Piece kąpielowe wielociepne do 550.

Grzejniki do wody ciepłej na zmywaki od ceny zł. 215.

Grzejniki do gotowania wody od ceny zł. 600.

Piece ogrzewalne różnych typów i sprawności ogrzewalnej

Warszawa, Kredytowa 3 i Filje Miejskie

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

Egzekutywa WOKR-u. W poniedziałek dn. 3 listopada o godz. 6 wiecz. w lokalu Warecka 7 odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego P.P.S.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

Wszyscy turowcy winni brać udział w pracach przedwyborczych.

Chętni zechcą się zgłaszać, poczynawszy od czwartku, dnia 30 b. m. codziennie między godz. 6 a 9 wiecz., Warecka 7.

Ruch kult.-oświatowy

WYCIECZKA DO WILNA, WEREK I TROK.

K.K.K.S. „START” organizuje w dniach 31 października — 2 listopada wycieczkę do Wilna, Werek i Trok. Wyjazd 31 b. m. wieczorem, powrót 3 listopada rano.

Koszt wycieczki dla członków zł. 35, dla nieczłonków zł. 38. Wycieczka jest dostępna dla wszystkich.

Blisze informacje i zapisy do dnia 30 b. m. w KRKS „Start” (ul. Czerwonego Krzyża 20, gmach ZZK, pokój nr. 39) codz. od 7 do 9 wiecz.

W SETNĄ ROCZNICĘ WYJAZDU CHOPINA Z WARSZAWY

W najbliższą niedzielę, jako w dniu setnej rocznicy bezpowrotnego wyjazdu Fryderyka Chopina z Warszawy, odbędzie się szereg uroczystości związanych z tym doniosłym faktem w życiu naszego genialnego muzyka.

Plan uroczystości jest następujący:

O godz. 10 rano uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej na domu przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr. 5 (dawny pałac hr. Krasieńskich, obecnie należącym do hr. Edwarda Raczyńskiego), w którym Chopin mieszkał w ciągu 3-ich ostatnich lat swego pobytu w stolicy; o godz. 12 w południe w Wielkiej Sali Filharmonji odbędzie się koncert poświęcony dziełom Chopina, utworzonym przez niego w Warszawie, w wykonaniu pp.: Haliny Leskiej, Zbigniewa Drzewieckiego, Józefa Smidowicza, orkiestry pod dyrykcją Grzegorza Fitelberga, Ludwika Urszyna — przed koncertem wygłoszone będą przemówienia w imieniu Komitetu Upamiętnienia, Setnej Roczniczy, oraz w imieniu kilku instytucji muzycznych; o godz. 5 min. 30 do godz. 10 min. 35 będzie dany w Polskim Radjo koncert i odczyt poświęcony twórczości Chopina

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. med. ARNOLD CEYTLIN

akuszerka i choroby kobiece POWROCIŁ

Elektoralna 31, telefon 412-22

Dr. med. S. JERMUŁOWICZ SEKSUOLOG

Choroby, niedomoga i zaburzenia sfery płciowej.

SZKOLNA 8. Przyjmuje 1—2 i 5—7.

Dr. Z. FAJNCYŃ

Leszno 36.

Specjalista chorób wenerycznych płciowych i skórnych. Analizy krwi Przyjm. 9 r. — 9 w.

Dr. Jan Ałapin Królewska b. Ordynator

Klin. Uniwers. w Szpit. Ś-go Łazarza. Choroby weneryczne. Analizy krwi, płciowe, skórne, Roentgenoterapia. Od 9—2 pp. i 4—8 wiecz.

Lecznica

Warszawa, Chmielna 25

wewnętrzne	10—3 i 4—8
dzieci	11—1 i 4—8
ucha, gardła i nosa	1—2 i 6—7
weneryczne skórne	cały dzień
oczu	4—6
nerwowe	1—2 i 7—8
kobiece i akuszer.	11—2 i 3—8

ANALIZY, KWARCÓWKI, ROENTGEN. WIZYTA 4 zł.

LECZNICA, WIERZBOWA 6

obok Placu Teatralnego

Weneryczne, skórne, niemoc. Analizy, Elektroleczenie. Od 8 r. do 9 w. Niedz. do 7 w. Kobiety przyjmuje lekarka 5-7 w. Wizyta 4 zł.

Lecznica

Twarda 4

Weneryczne, skórne, płciowe. Wszystkie specjalności. Analizy. Od 8 r. do 9 w. Niedz. do 6 p. p. Wizyta 4 zł.

LECZNICA NOWOCZESNA

Dr. Med. K. Krajewskiego

Nowogrodzka 42 róg Poznańskiej

Weneryczne, skórne, niemoc płciowa, pęcherza, kobiece i wewn. Analizy krwi i moczu. Elektroleczenie. Zapobieganie. Lekarze specjalności od 9 r. do 9 w. Niedz. do 1-jej. Wizyta 4 zł.

LECZNICA SPECJALNA

CHMIELNA 56

obok Dworca

Weneryczne, skórne, niemoc płciowa, pęcherza, kobiece i wewn. Analizy krwi i moczu. Elektroleczenie Zapobieganie. Lekarze specjalności od 9 r. do 9 w. Niedz. do 1-jej. Wizyta 4 zł.

Kronika stołeczna

28 LATARN GAZOWYCH NA POWĄZ-KACH.

Na ul. Powązkowskiej ustawiono 28 nowych lamp gazowych, każda o sile 300 świec. Lampy te są trójplamienne.

Rozmieszczono je na przestrzeni od Okopowej do Tatarskiej.

UNIFORMY DLA TRAGARZY.

Władze bezpieczeństwa wysuwają obecnie projekt wprowadzenia uniformów dla tragarzy ulicznych i przedwrocowych, rejestrowanych w Wydziale Przemysłowym.

Uniform ten sprowadzić się będzie do czapki i fartuchów jednokoloru. Czapki mają mieć formę t. zw. belgijskiej i zaopatrzone będą w metalowe numery.

Ułatwi to nadzór nad tragarzami i zapobiegnie wykonywaniu tych czynności przez przygodnych tragarzy-amatorów.

ZMIANA ROZKŁADU JAZDY.

Wobec odwołania pociągu pośpiesznego Nr. 802, rozkład pociągu osobowego Nr. 816, odchodzącego obecnie z Siedlec o godz. 6.55 i przybywającego na dworzec Wschodni w Warszawie o godz. 9.00, poczynając od 2 listopada r. b. zmienia się jak następuje: Siedlce odj. 5.55, przyjazd na Warszawę Wsch. o godz. 8.00.

PRZEMIANOWANIE UL. DZIKIEJ NA UL. ZAMENHOFA.

Komisja spraw ogólnych Rady Miejskiej rozważała na wczorajszym posiedzeniu wniosek w sprawie przemianowania części ul. Dzikiej, od Nowolipiek do ul. Niskiej, na ul. Ludwika Zamenhofska.

Komisja wniosek ten zaakceptowała. Wymaga on jeszcze zatwierdzenia Rady Miejskiej. Jak wiadomo, Ludwik Zamenhof był twórcą międzynarodowego języka „Esperanto”.

KRWAWA AWANTURA NA POCIEJOWIE

55-letnia Cypejra Weinwurcelowa, żona właściciela sklepu mebli na Pociemnie wystała na progu sklepu siedzenie używanej otomany i zaczęła wyrzepywać z kurzu.

Stojący obok na progu sąsiadnego sklepu, Sruł Judka Goldsztaub, również handlujący meblami, zwrócił W. uwagę, aby przestała trzepać.

W odpowiedzi na to W. zwymyślała sąsiada, ten zaś nie pozostając dłużny. Wtedy rozgniewana kupcową pochwyliła deskę od łóżka i uderzyła sąsiada w głowę, syn zaś jej

Jakób uderzył go nogą od stołu w plecy. Gdy przechodnie odebrali zapalozystemu obrońcy nogę, ten pobił G. pięściami. Pomagał mu w tem — jak zeznał G. — mąż Weinwurcelowej, Motel. Zajście to wywołało olbrzymie zbiegowisko, powodując zatrasowanie ruchu pieszej i kołowego. Zlikwidowaniem zakętej bójkę zajęli się znajomi i przechodnie. Pobity G. zgłosił się do ambulatorium pogotowia, gdzie lekarz stwierdził ranę ciętą głowy oraz potłuczenia czoła i twarzy.

PRZEJECHANIE

Dorożka przejechała na rogu ul. Marszałkowskiej i pl. Dąbrowskiego 57-letniego Władysława Baczkowskiego, posłańca. Doznał on złamania lewego uda. Pogotowie przewiozło poszkodowanego do szpitala św. Rocha.

— Wóz przejechał na ul. Górczewskiej 48 właściciela furmanki, 64-letniego Antoniego Materskiego. Starzec doznał potłuczenia lewego obojczyka i ramienia. Otrzymał pomoc w ambulatorium Pogotowia.

Z BRAKU OPIEKI

Przy ul. Koszykowej 5 pięcioletni Maciej Łęski, pozostawiony chwilowo bez dozoru, napił się olejku goździkowego. Lekarz w am-

bulatorjum Pogotowia usunął groźące niebezpieczeństwo.

UPADEK Z PRZYSTANI

Na przystani parostatków przy moście Kierbedzia spadła 60-letnia Marja Osiecka, mieszkanka Lipna. Staruszka doznała pora-

nienia czoła i potłuczenia lewego boku. Po opatrunku Osiecką przewiozło Pogotowie do szpitala Przemienienia Pańskiego.

ZAMACH SAMOBOJCZY

W barakach miejskich na Żoliborzu otrul się kwasem solnym 40-letni Adam Imienienek, ślusarz (zamieszkały w ba-

raku 55). Po przepłukaniu żołądka Pogotowie przewiozło desperata do szpitala Wolskiego.

W OBRONIE OJCA

W zakładzie stolarskim u ojca swego, Stanisława Zawidzkiego pracował 21-letni syn Ireneusz. Pomimo, że miał w domu całkowite utrzymanie i nie był skrupowany godzinami pracy, jednakże młodzieńcowi nie wystarczało to.

Wdał się w towar ystwo „koleżków”, którzy wciągali go na złą drogę. Zaczął zaniedbywać się w pracy i domagać od ojca pieniędzy na hulanki. Ten stanowczo odmawiał. Wczoraj właśnie rozegrało się na tem tle zajście, zakończone tragicznym epilogiem. Gdy Z. nie chciał dać pieniędzy synowi, wówczas ten, będąc podchmielony schwył

stolek i rzucił się na ojca, usiłując go pobić. W obronie stanął starszy syn Czesław, zastąpił ojca. Wówczas podniecony awanturnik, porwał z warsztatu dłuto i ugodził brata w brzuch. Przerazony ojciec, obawiając się dalszy ekscesów, obezwładnił syna, zawiadamiając jednocześnie policję i pogotowie. Lekarz stwierdził u Z. ranę drążoną brzucha i — po udzieleniu pomocy — przewiózł rannego do szpitala Dz. Jezus. Skrupowanego syna policjant przewiózł do 7 komis. Po sporządzeniu protokołu Z. osadzono w areszcie.

ZE SPORTU

KALENDARZYK ŚWIĄTECZNYCH ZAWODÓW SPORTOWYCH

PIŁKA NOŻNA. Stadion Legii godz. 11.30 mecz ligowy Legia — ŁTSG.

Boisko Polonii — godz. 13.30 mecz o mistrzostwo kl. A Makkabi—Legia Ib.

PING-PONG. W lokalu YMCA o godz. 10 szkolny turniej ping-pongowy.

LEKKA ATLETYKA. W Agrykoli o g. 10 zawody na odznakę.

PIŁKA NOŻNA. Stadion Legii godz. 18-ta mecz ligowy Warszawianka — Garbarnia.

Boisko Polonii — mecz kl. A Skra—Ruch.

BOKS. Sala Colosseum, godz. 12, mecz bokserki Warszawa—Łódź.

LEKKA ATLETYKA. W Agrykoli godz. 10 zawody na odznakę.

PING-PONG. W lokalu YMCA godz. 12-ta dalszy ciąg turnieju szkolnego.

NA PROWINCJI. Mecz o mistrzostwo Ligi: w Krakowie — Cracovia - Polonia; we Lwowie — Czarni - LKS; w Poznaniu — Warta - Wisła.

Mecze o wejście do Ligi: we Lwowie Lechia - Legja, w Siedlcach 84 pik. piechoty - 82 p.p., w Zawierciu Warta - AKS.

W Katowicach mecz bokserki Śląsk - Poznań. Mecz zapasniczy — Śląsk polski—Śląsk niemiecki.

W turnieju koszykówki panów o mistrzostwo Polski — w Krakowie mecz Cracovia - AZS Poznań. W turnieju koszykówki pań o mistrzostwo Polski w Łodzi—Cracovia—LKS.

W AMERYCIE GRAĆ BĘDĄ W PIŁKĘ 4X22 MINUT

Amerkański Związek Piłki Nożnej wprowadził innowację w regułach piłkarskich, a mianowicie mecz trwać będzie

nie 2x25 min., lecz 4x22 min. Amerykanie uważają, że wpłynie to znacznie na tempo gry.

REKORD ŚWIATOWY W CHODZIE

Włoch Valente pobił rekord światowy chodząc 20 km., osiągając czas 1:36.34.4, lepszy o 28 sek. od rekordu Pavegiego. Tegóż dnia rozegrano wielki dziesięcio-

bój międzynarodowy, wygrany przez Cailiniego 7237 pkt. przed Francuzem Mardalem 6533 pkt.

Z POLSKIEGO ZWIĄZKU NARCIARSKIEGO

Wieloletni zasłużony prezes Polskiego Związku Narciarskiego, pułk. Bobkowski, mimo przeniesienia do Krakowa, pozostaje nadal prezesem PZN, a zastępować go będzie w Warszawie inż. Wojnicz.

W ciągu listopada ukazuje się corocznie wydawany kalendarzyk narciarski.

Pierwszemi narciarskimi zawodami w sezonie nadchodzącym będą konkursy skoków w Zakopanem 26 i 28 grudnia.

W Zakopanem odbędzie się w dniach od 25 — 31.XII instruktorski kurs narciarski.

Nowe kino dźwiękowe

„Glob“

przy ulicy Chłodnej 12

W dzielnicy Wolskiej istniejące od dawna popularne kino „Glob” z dniem 14 b. m. zamienione zostało na dźwiękowe, które do borem dobrych filmów dźwiękowych da możliwość szerokim warstwom robotniczym usłyszenia i słyszenia najlepszych filmów dźwiękowych wyświetlanych dotychczas tylko w śródmieściu. Inicjatywa dyrekcji kina „Glob” masę robotniczą przyjął z zadowoleniem, którą też i poparą

CO USŁYSZYMY

PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO? DZIŚ.

10.15 Nabożeństwo. — 13.00 Transmisja II części poranku symfonicznego z Filharmonii. 14.00 „Wędrowki młodego rolnika”. — 14.20 Muzyka. — 14.30 „Drobny kredyt rolniczy” — wygl. p. Kłapkowski. — 14.50 Muzyka. — 15.00 „Prace jesienne w lesie” — wygl. J. Kloska. — 16.00 — 16:15 „Artur i Wanda” (z życia Grottgera) — wygl. prof. A. Czartkowski (Transmisja na wszystkie stacje polskie). — 16.15 Komunikat Tow. Kooperatywów. — 16.20 Kącik artystyczny L. S. G. — 16.40 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”. 17.00 Program dla dzieci. — 18.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. — 19.25 Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków ogółu rolników. — 19.40 Dziennik Radjowy. — 20.00 Feljton p. t. „Cmentarze Warszawskie” — wygl. red. J. Sokolicz - Wroczyński. — 20.30 Recital skrzypcowy Szymona Goldberga. — 21.15 Transmisja z Teatru „Ateneum” — dwa ostatnie akty „Zemsty” Fredry. — 22.15 Płyty gramofonowe. — 22.50 — 23.00 Komunikaty. — 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza”.

Z teatrów świetlnych

STYLOWY. — „Na jedną noc ewentualnie”.

Tytuł niezmiernie frajdujący zapewnia obrazowi powodzenie, na które zresztą film najzupełniej zasługuje. Jest to zresztą zbudowana komedia, doskonale wyreżyserowana, obfitująca w wiele niezmiernie wesołych sytuacji i kapitalnych qui pro quo. Całość jest żywa i nawskroś filmowa, co w dobie przestarczania się filmów w imitację sztuk teatralnych zasługuje na specjalne wyróżnienie.

Dość trzeba, że zarówno bohaterka ekranu slična Batty Aman, jak i jej partner, sobowtór Krukowski, Arno, grają doskonale subtelnością mimiki, podkreślając swoje kwalifikacje aktorów naprawdę ekranowych.

Strona muzyczna, zastosowana jako instrukcja muzyczna jest wdzięczna i miła dla ucha szkoda tylko że piosenki śpiewane po francusku są nagrane dość niewyraźnie tak że trudno zrozumieć ich teksty.

Nadprogram ciekawy... Tygodnik filmowy Pata oczywiście składa się z rewii i reklamy strzelca. Ika.

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (Czerwonego Krzyża 20) czwarte piętro, telefony: 274-55, 95-79 i 332-88 zbiera wszystkie stare rzeczy i nieużytki domowe.

Nie zapominając o dzieciach w tych tak ciężkich czasach.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki

o 8 w. „Bal maskowy” w niedzielę „Manru”

Narodowy

o 8 w. „Młody las”

Nowy

o 8 w. „Nowa umowa małżeńska”

Letni

o 8 w. „Nie rzucaj mnie madame” w niedzielę o 4-ej ppół. „Ciotka Karola”

TEATR „ATENEUM” (Czerw. Krzyża 20). Jutro po raz 50-ty z rzędu arcydzieło komedii polskiej, Od czasu pojawienia się „Zemsty” nie osiągnęła ona nigdy dotąd nietylko tej ilości widowisk z rzędu, ale w ogóle podczas jednego sezonu danego teatru. Dzisiejsze widowisko „Ateneum” będzie więc świętem Fredry i świętem komedii polskiej. Na dziś dyrekcja zaprosiła powtórnie przedstawicieli krytyki teatralnej. Mimo niesłabnącego powodzenia, „Ateneum” daje następną premierę już w przyszłym tygodniu — celem urozmaicenia repertuaru.

TEATR WIELKI. Dziś grany będzie po raz pierwszy w sezonie bieżącym „Bal maskowy”. W niedzielę po raz 5-ty „Manru”.

TEATR NARODOWY. Dziś „Młody las”. TEATR LETNI. Dziś „Nie rzucaj mnie Madame”. Jutro o 4 po poł., po cenach zniżonych, „Ciotka Karola”.

TEATR NOWY. Codziennie sztuka B Shawa „Nowa umowa małżeńska”.

TEATR POLSKI. Powtórzenie premiery dramatu Romain Rollanda „Gra miłości i śmierci”.

W sobotę o godz. 3-ej po poł. po cenach zniżonych „Przygody dzielnego wojaka Szwejka”.

W niedzielę o godz. 3.30 po cenach zniżonych „Kawaler papa”.

TEATR MAŁY. Dziś premiera nowej sztuki Antoniego Słonimskiego „Lekarz bezdomny”.

W sobotę o godz. 4-ej po poł. po cenach zniżonych „Pan Lamberthier”.

„MORSKIE OKO”. Rewija inauguracyjna „Parada Gwiazd”.

„QUI PRO QUO”. Dziś „Zjazd Centrosmiechu”.

„WESOLY WIECZÓR”. Codziennie dwa przedstawienia rewii „Tańcowały dwa Michały”.

„ANANAS”. Dziś rewija „Ja chcę mieć bobo” z udziałem całego zespołu.

TEATR „USMIECH WARSZAWY”, ul. Chłodna 49. Dziś rewija p. t. „Zwarjowany bar”.

TEATR LUDOWY (b. Teatr Powszechny). Dziś o godz. 8 wiecz. komedia „Wojna z żonami”.

TEATR „MIGNON” (Marszałkowska 81b). rewija p. t. „Postłowie mają głos...”

„WESOŁA PAPUGA” (Praga, Zamoyskiego 20). Dziś powtórzenie inauguracyjnej rewii p. t. „Jak się pan nie wstydi”.

KONCERT WARSZAWSKIEGO KWARTETU SMYCZKOWEGO. We wtorek 4 b. m. odbędzie się w sali Konserwatorium wieczór kameralny warszawskiego kwartetu smyczkowego z udziałem Ignacego Rozenbauma przy fortepianie.

WESOLY TEATR dla DZIECI i MŁODZIEŻY w TEATRZE „MORSKIE OKO” (Jasna 3). Dziś o godz. 12.30 „Przygody na statku piratów”. Komiczni Kłopsi i Mopsi kłowni, balet Wysockiej, piosenki itd. stwarzali niezrównany humor i nastroj na naszej premierze w ubiegłą niedzielę.

„CAPITOL”. Dziś i jutro o godz. 12.15 w południe „Mały lord” i legenda o „Twardowskim na kogucie”.

„HOLLYWOOD”. Dziś i jutro o godz. 12.15 premiera fantastycznej baśni „Śpiąca królewna”, Baba Jaga i Kuchcik”.

„Śpiąca królewna” bezwzględnie pobije rekord wszystkich dotychczasowych przedstawień. Bilety u Chodowieckiego (Krak. Przedmieście 9).

Czytajcie „Pobudkę”

DO NASZYCH CZYTELNIKÓW

Prosimy o niezwłoczne zawiadomienie administracji „Robotnika”, Warszawa, Warecka 7, tel. 313-80, o wszystkich niedokładnościach kolportażu i sprzedaży naszego pisma w kioskach i u ulicznych sprzedawców.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

MAGISTER PRAWA UNIW. WARSZ. poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Pożądane u adwokata. Wymagania b. skromne. Oferty do redakcji pod „Z. K.”

NIEMIECKIEGO, francuskiego i rosyjskiego lekcji, konwersacji i korespondencji udzielam gruntownie. Redaguję podania. Marszałkowska 91 m. 79. Do 10 rano i od 8-ej wiecz. Tel. 103-01 (ogólny).

JAKIEJKOLWIEK PRACY poszukuje młody turowiec. Oferty: ul. Janowska 16. Dobosz Stefan.

CHŁOPIEC lat 16 z ukończoną szkołą powszechną poszukuje zajęcia. Oferty do Administracji „Robotnika” pod „Wdzięczny H R.”

STUDENT POLITECHNIKI przyjmie lekcję. Specjalność: matematyka, fizyka. Dzwonić 230-45.

MŁODY, ZDOLNY pracownik poszukuje pracy. Oferty pod Józef Skroban do Administracji „Robotnika”.

Sprzedaż detaliczna po cenach hurtowych

Pończochy	Kalosze	Konfektoria:
Rękawiczki	Śniegowce	Fartuchy pensjonarskie i
Chustki	Najnowszych	Satynowe, Bluzki
Różne trykotarze	Fasonów.	Bielizna damska
Męskie szale	J. Żelwiański	Konfektoria dziecienna

J. B. TYRMAN, Nalewki 31, sklep z frontu

PRYWATNA VII klasowa SZKOŁA Powszechna (NIŻSZE GIMNAZJUM)

została przeniesiona z ul. Mazowieckiej 11 do lokalu własnego przy ul. Zielnej 19 tel. 439-03

Kancelaria czynna w godz. od 9 do 1 p.p. Lekcje w klasach rozpoczynają się o godz. 10-ej rano a w klasach starszych elementarnych o 8.15 rano

!DYREKCJA SZKOŁY

Ogłoszenia drobne

Cerujemy sztucznie rozdarłe ubiory. Keller, Nowy-Swiat 37, Marszałkowska 118, Twarda 24

MEBLE STYLOWE poleca: komplety i sztuki pojedyncze. Wytworczoność Polska” Jerozolimska 43 vis a vis dworca za Poznańską

PATEFONY, PARLOFONY instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach, po cenach najniższych, poleca Feigenbaum, Białeńska 1.

MEBLE otomany gwarantowane. Patefony. Raty według budżetu kupującego. Proszę sprawdzić. Złota 25, druga brama

KAPIELE Współnażnie. Wanny. Ceny niskie.

Życie płciowe! Seksualizm!

Tylko dla dorosłych!! 10 cennych i pożytecznych książek tylko za 5 zł. 1) Dr. Jozan: „Życie płciowe kobiety”. Poradnik lekarski. 2) Dr. Werner: „Lekarz domowy—masaż” Leczenie wszelkich chorób 3) Dr. Misiewicz: „Samogwałt mężczyzna—kobiet”. 4) Dr. Weinger: „Tajemnica kobiet i mężczyzna”. 5) Dr. Korabiewicz: „Choroby weneryczne”. Dodajemy 5 innych pożytecznych książek, razem 10 książek tylko za 5 zł. Wysłamy za gotówkę lub zaliczką pocztową. Na wydatkach zaliczyć zł. 1.50 (znaczkę pocztową).

Warszawa, Redakcja „Świt”, Nowowiejska 37 m. 6.

MEBLE OTOMANY najtańsze źródło! Nowych, używanych oraz patefonów, ratami i gotówką. Leszno 33—10

FOTOGRAFJE w 15 do paszportów wykonywana Zakład Fotograficzny „LEONAR”, Nowy-Swiat 21.

WIELKA WYPRZEDAŻ 2-tygodniowa nówka **PLATERÓW** naciek kryje stolowych, pater, koczku i oliwy oraz innych różnych przedmiotów, także zegarków różnych firm i budzików. Za towar wyprzedany dajemy długoletnią gwarancję. Ceny nietylko niskie. Hurtowy Skład Platerów i Zegarków „Luxe” AL Jerozolimskie 4.

PREZERWATY gwarantowanej dobroci, absolutnie pewne, idealnie czyste. „Flammarión”, Marszałkowska 95

PLACE W PUSZCZY NIKI przy samej stacji kolejowej 95 groszy 3 letnie bezprocentowe w miejscu kawiarni Trenknera lub Warszawa Królewska 31 m. 31 tel. 258-75

PLACE od 6 gr. za przykolejnicę elektryczną i sz. nad rzeką, sucha, zalesiona. Hoża 1 m. 2 telefon 242-93

PLACE KOŁOWE 20 GR. przy stacji kolejowej Skroda zalesiona 46 pociągów. długoterminowe bezprocentowe spłaty wiadomości na miejscu u Zuchowskiego majątek Hipolitów lub Warszawa, Królewska 31 m. 31 tel. 258-75

PLACE KOŁOWE JA-BŁONNY OD 36 groszy przy samej stacji kolejowej Wieliszew lasy, okolica sucha, zdrowa. Dogodne warunki. Wiadomość na miejscu u Stromeckiego lub Warszawa Królewska 31 m. 31, telef. 258-75

PLACE kołowe od 1 zł. 50 gr. przy stacji kolejowej Ursus 58 pociągów tramwaj co 15 minut ulice zadrzewione, wybrukowane, chodniki elektryczne, długoterminowe spłaty. Wiadomość na miejscu u właściciela Jana Kiffelera lub Warszawa Królewska 31-31 tel. 258-75

Rzeczy ciekawe i aktualne

DEMOKRATYZACJA RADJA —

HASŁEM PRZY ROZSZERZANIU SIECI POLSKICH STACJI NADAWCZYCH

Niedawne są czasy, kiedy audycje radiowych mógł słuchać tylko człowiek zamożny, gdyż były one dostępne wyłącznie dla posiadaczy aparatów lampowych. Coraz to nowe polskie stacje nadawcze uruchamiane w różnych częściach kraju przez „Polskie Radio” pokrywały zależnie od mocy danej stacji większe lub mniejsze połacie Polski zasięgiem detektorowym. Ze względu jed-

torowy tej stacji obejmie według obliczeń radiotechników całą Polskę. Obliczenia te potwierdziły próby dokonywane z aparaturą nowej stacji ostatnio w Londynie.

ZNACZENIE WIELKIEJ CENTRALNEJ STACJI RADJOWEJ W WARSZAWIE.

Nowa stołeczna stacja przy współpracy silnych prowincjonalnych stacji nadawczych, przyczyni się niewątpliwie do znacznego wzrostu liczby radiosłuchaczy. Zwłaszcza sfery biedniejsze, a więc robotnicy i wieśniacy, przebywający na dalekiej prowincji, będą mogli korzystać z radia za pośrednictwem stosunkowo tanich już dzisiaj aparatów detektorowych, prostych w konstrukcji i łatwych w użyciu.

BUDOWA WIELKICH STACJI NA PROWINCJI.

Prócz wielkiej centralnej stacji warszawskiej wznosi „Polskie Radio” obecnie silną, 16 kw. nową stację nadawczą we Lwowie i taką samą stację w Wilnie. Poza to jako ostatni etap rozszerzenia wpływów radiofonji polskiej, przewidywana jest budowa radiostacji w Toruniu. W ten sposób „Polskie Radio” rozporządza olbrzymią stacją warszawską i silnymi stacjami prowincjonalnymi w Poznaniu, Krakowie, Katowicach, Łodzi, Lwowie, Wilnie i Toruniu, będzie mogło obsłużyć cały kraj pokrywając go zasięgiem detektorowym. Dążenie „Polskiego Radja” do uprzyścislenia wszystkim obywatelom audycji radiowych przyobleka się szybko w realne kształty w myśl zasady, że radio jest najdemokratyczniejszym środkiem rozrywkowym i wychowawczym. Należałoby życzyć sobie, aby w audycjach radiowych było uwzględniane również w szerszym niż dotąd zakresie, interesujące sfery robotnicze tak, jak to ma obecnie miejsce w stosunku do rolników. Prawdopodobnie kierownictwo programowe „Polskiego Radja” wraz z uruchomieniem olbrzymiej warszawskiej stacji powzięło w tym kierunku pewne decyzje.

URUCHOMIENIE WIELKIEJ RADJOSTACJI W GDYNI.

Do stacji prowincjonalnych, mających dla nas ogromne znaczenie, należy w pierwszym rzędzie uruchomiona niedawno wielka radiostacja w Gdyni.

Radjostacja ta, wybudowana przez Państwowe Zakłady Inżynierii, jest pierwszą polską radiostacją, wzniesioną w kraju własnymi środkami i pracą polskich inżynierów i robotników.

Radjostacja jest przeznaczona do prowadzenia korespondencji ze statkami na morzu.

Uruchomienie tej stacji stanowi wielki krok naprzód w dziedzinie naszych komunikacji radiotelegraficznych, uniezależnia nas bowiem od pośrednictwa obcych stacji przy wymianie korespondencji ze statkami na morzu. Poza to radiostacja w Gdyni odegra dużą rolę w zakresie bezpieczeństwa żegluga na Bałtyku.

Z TAJEMNIC WSZECHŚWIATA TEMPERATURA GWIAZD I PLANET

Jedno z pism niemieckich „Die Umschau” w ostatnim numerze zamieszcza następujące interesujące dane o pomiarach temperatury gwiazd i planet. W Obserwatorium astronomicznym na Mount Wilson dokonali astronomowie Edison Pettit i Seth B. Nicholson w ciągu siedmiu lat nowych pomiarów temperatury ciał niebieskich przy pomocy niezwykle wrażliwego elementu termicznego, załączonego do 100 calowego teleskopu na Mount Wilson. Precyzyjność aparatu była tak wielka, że udało się zmierzyć promieniowanie ciepła gwiazd 13 wielkości. Aby zrozumieć doniosłość tych rezultatów, wystarczy zaznaczyć, że dla nieuzbrojonego oka widzialne są gwiazdy co najmniej 6 wielkości. Z pomiarów wynika, że gwiazdy niebieskie, jak zeta Orionis posiadają temperaturę 23,000° (licząc od absolutnego zera — 273°C), gwiazdy czerwone, jak Omikron Ceti 1800°. Słońce posiada temperaturę 6000°. Najzimniejsza z obserwowanych gwiazd jest gwiazda Cygni. Znając temperaturę danej gwiazdy i ogólną ilość promieniowanej przez nią energii, można obliczyć jej średnicę. Znając odległość gwiazdy od ziemi, można obliczyć ogólną ilość jej energii. Nie znając jej odległości, można przy pomocy „interferometru gwiazdowego” oznaczyć przynajmniej kąt, pod którym okazuje się ona obserwatorowi na ziemi. Syryusz, jakkolwiek jest gorącym i stosunkowo bliskim ziemi, jest tak małym, że ciepło, które do nas wysyła, jest tak małe, jak ciepło gwiazdy Beteigenge, znajdującej się 30 razy dalej. Średnica Syryusza jest półtora razy większą, od średnicy słońca, natomiast średnica Beteigenge aż 200 razy większa.

Pettit i Nicholson zmierzili też temperatury planet i księżyca.

Najwyższa temperatura Merkurego wynosi, wedle tych obliczeń, 700°. Merkury nie posiada żadnej, albo tylko nieznacznej atmosfery.

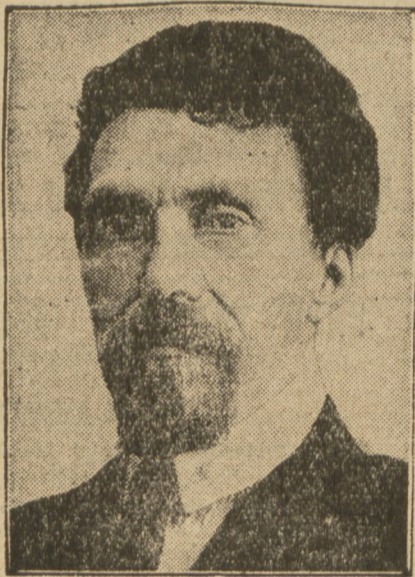
Pomiary Wenus były utrudnione z powodu stałych chmur, otaczających tę planetę.

Temperatura na Marsie podobna jest do temperatury na ziemi.

Planety zewnętrzne są bardzo zimne; mimo to wysyłają one ciepło ze swego wnętrza. Przed kilku laty jeszcze sędzono, że Jowisz jest dość ciepły, by móc promieniować własne światło. Obecnie ustalono temperaturę Jowisza na 135° absolutnie, t. j. na 138°C.

Uczni amerykańscy spodziewają się, że uda się im przy pomocy swego stosu termicznego rozpoznać jakość skał na księżycu, ponieważ różne minerały odbijają w różny sposób promienie. Dla przeprowadzenia tych prac utworzył się w r. 1928 pod przewodnictwem dr. Freda E. Wrighta komitet dla zbadania struktury fizycznej księżyca.

ROSJA ROZPOCZYNA WOJNĘ HANDLOWĄ Z FRANCJĄ, JUGOSŁAWJĄ, RUMUNJĄ I WĘGRAMI



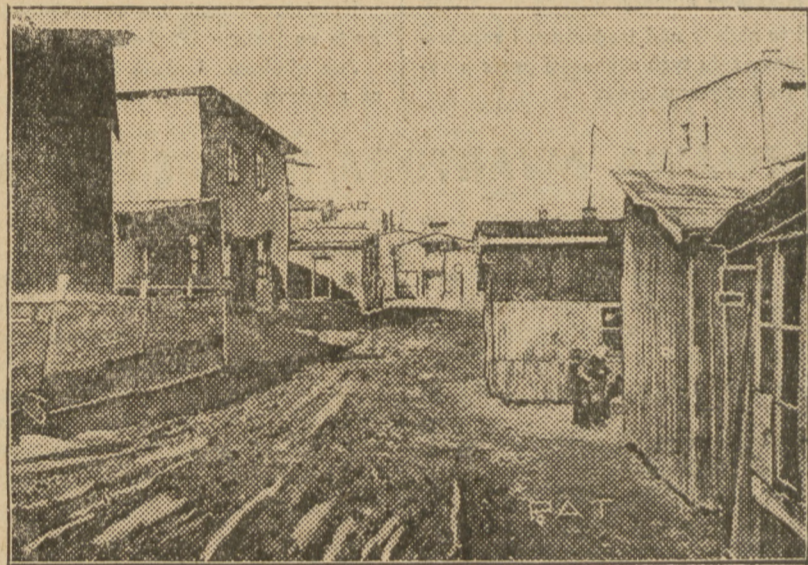
Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych Ryków wydał zarządzenie, nie pozwalające na import towarów z Francji, Jugosławii, Rumunii i Węgier do Rosji oraz na transport rosyjskich towarów okrętami tych krajów. Zakaz ten oznacza rozpoczęcie przez Rosję wojny handlowej z temi państwami. Dekret motywowany jest bojkotem produktów rosyjskich przez te kraje, pod pozorem, że Rosja uprawia „dumping”.

LIKWIDACJA „CHIŃSKIEJ DZIELNICY” W GDYNI

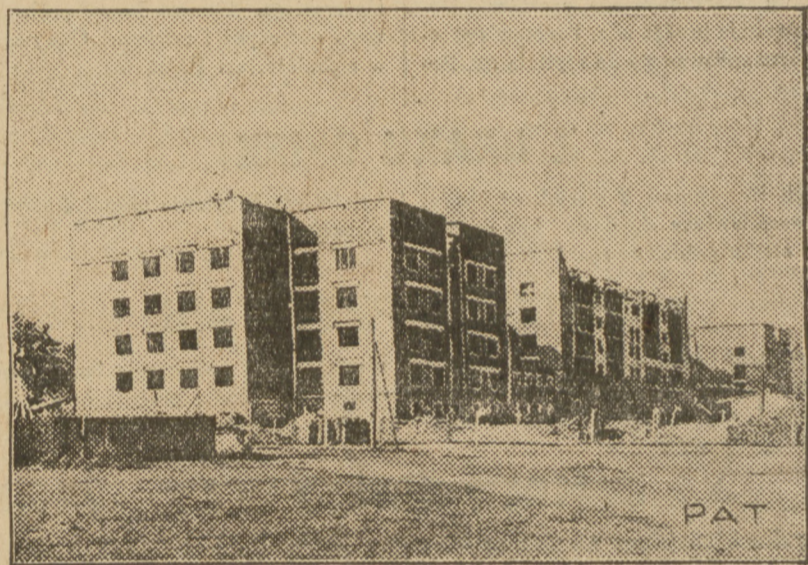
Wprost oszałamiające tempo rozrostu Gdyni zwróciło na nasz port oczy całego świata. Tam, gdzie do niedawna stały chaty rybaków, dziś piętrzą się dźwigi i domy. Gdynia jest dzisiaj jednym z najruchliwszych portów w Europie. Jak w każdym porcie i w Gdyni istnieje dzielnica, gdzie w potwornych warunkach higienicznych, gnieźdzą się rodziny robotników i bezrobotnych. Dzielnica ta w Gdyni otrzymała

miano „Chińskiej”. Obecnie dzielnica ta wskutek rozszerzania się terenów portowych zostaje likwidowana. Mieszkańcy jej z drewnianych bud zostaną przeniesieni do pięknych mieszkań, w pięknym współcześnie pomyślanym domu wzniesionym ostatnio kosztem dwa i pół miliona złotych.

Na naszych ilustracjach fragment „chińskiej” dzielnicy i nowowzniesiona dzielnica w Gdyni.



BLOK DOMÓW, W KTÓRYCH ZAMIE SZKUJĄ ROBOTNICZY I BEZROBOTNI „CHIŃSKIEJ DZIELNICY”.



FRAGMENT „CHIŃSKIEJ DZIELNICY” W GDYNI.

ILU MIESZKANCÓW LICZA STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI PÓŁNOCCY

Sporządzenie spisów ludności nigdzie nie jest łatwe, na największe jednak bodaj trudności napotyka w Ameryce, już z tej choćby przyczyny, że niema tam przymusu policyjno - meldunkowego. Niemniej zabrano się ostatnio w Stanach Zjednoczonych do tego niełatwego zadania. Z dotychczasowych rezultatów wynika, że ludność Stanów, nie licząc kolonii, wynosi 122.728.873 głów, co jest z tego względu nader ciekawe, że stanowi to najwyższą cyfrę w

ciągu ostatnich lat dziesięciu w warunkach jak najmniej sprzyjających, gdyż, jak wykazują statystyki, ilość urodzin w Ameryce w ostatnich czasach właśnie gwałtownie się zmniejszyła, a jednocześnie władze amerykańskie wydały bardzo ostre przepisy, ograniczające imigrację. Doliczając cyfrę mieszkańców kolonii i innych terytoriów, należących do Stanów Zjednoczonych A. P. uzyska się pokazaną cyfrę ludności — 137.501.661 głów.

RATYFIKACJA TRAKTATU MORSKIEGO POMIĘDZY ANGLJĄ, AMERYKĄ I JAPONJĄ



Onegdaj odbyła się w Londynie w Foreign Office uroczystość przedłożenia przez Japonię, Amerykę i Anglię dokumentów, ratyfikujących traktat morski niedawno zawarty pomiędzy temi państwami. Uroczystość odbyła się w obec-

ności Mac Donalda, Hendersona, premierów Kanady, Australji, Nowej Zelandji i Związku Południowo - Afrykańskiego, oraz ambasadorów Ameryki, Japonji, Francji i Włoch.

„ŚWIĘTO UMARŁYCH”



Na dzień „Święto umarłych” groby przystrajają się wieńcami i kwiatami.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.